Nr. 233 (z dod. por.). Dnia 23 sierpnia. Czwartek. Dnia 11 (23) sierpnia 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— **Jutro przypada uroczystość św. Bartłomieja, apostoła.** Opowiadał on wiarę w Indjach i Armenji, której król, Astijages, kazał go obedrzeć ze skóry i głowę mu uciąć. Ciało św. Bartłomieja przez Ottona III-go, cesarza, w r. 983-im na wyspę Tybru przeniesione, spoczywa tam w kościele pod jego wezwaniem. U nas, między innemi, starożytna katedra w Płocku pod wezwaniem św. Bartłomieja pozostaje.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną będzie uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) jutro, o godz. 9½ zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego wotywa ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— Jutrzejszemi nieszporami w kościele św. Kazimierza na Tamce rozpoczyna się całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Ludwika, króla węgierskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W sposób jednomyślny oceniła prasa niemiecka cięty toast cesarza Wilhelma we Frankfurcie nad Odrą. Pod tym względem stronnictwo liberalne nieinaczej ocenia doniosłość i cel orężnej przemowy monarszej, jak stronnictwo zachowawcze. Zestawmy dwa tylko głosy, z kresów przeciwnych obozów płynące, a okaże się zgodność w komentarzach, dowodząca, że młody cesarz wyrzekł tam słowo, wyjęte z duszy narodu swojego.

„Słowa cesarza Wilhelma — powiada *Vossische Ztg.*— są poważną przestrogą dla każdego mocarstwa, które pragnęłoby naruszyć spokój Niemiec. Są one wyrazem gotowości całego narodu do obrony czci i jedności swojej wbrew każdemu. W obliczu nieprzyjaciela nie znajdziesz w Niemczech stronnictw ani sporów i rozdwojenia. Że cesarz Wilhelm usposobieniu temu dał dosadny wyraz właśnie teraz, po swej podróży, po chłodnem przyjęciu w Kopenhadze, po wywodach prasy zagranicznej o rewindykacji północnego Szlezwigu, powinno służyć za wskazówkę, że jeszcze nie pierzchła troska o zamiary awanturnicze niektórych państw sąsiednich. Naród niemiecki nie wątpi, że zimny ten strumień wody oziębi odpowiednio szowinizm po za naszemi słupami granicznemi.”

Nieinaczej mieszkanka antypodów liberalnych, *Kreuzzeitung*. Powiada ona między innemi: „Dlatego naród niemiecki, a zwłaszcza pokojowo usposobiona część jego, czuje najgoretszą wdzięczność za rycerski, pełną piersią wydany głos przestrogi, jaką dzierżyciel berła i miecza niemieckiego wystosował w obie strony Europy, radząc, ażeby pomyślano o czemś pożyteczniejszem, jak wdawanie się w bójkę z szorstkiemi dłońmi niemieckiemi, która musiałaby nabrać charakteru walki o byt.”

W podobnie szeroki sposób tłumaczą mowę cesarza Wilhelma także w Anglji, a nawet we Francji, podczas, gdy prasa russka widzi w niej przedewszystkiem, jeżeli nie wyłącznie, ostrą wskazówkę, daną francuzom, zamykającą okres kombinacji, wywołanej w Paryżu pogłoską (nie wiemy, o ile uzasadnioną!), jakoby cesarz Fryderyk mniej odpornie zachowywał się wobec idei zwrotu prowincyj francuskich Francji, aniżeli obecny cesarz Niemiec.

Po antifrancusku tłumaczą sobie również pobyt p. Crispiego w Friedrichsruhe; wskazują na to, że nastąpił on w ślad po ostatniej nocie włoskiego ministra spraw zewnętrznych w sprawie Massawy, nocie, która wyraża na końcu życzenie zamknięcia dyskusji dyplomatycznej w tym przedmiocie, jakkolwiek p. Crispi nie łudził się zapewne, aby swojemi treściwemi argumentami przekonał p. Gobleta. To jednostronne zamknięcie dyskusji bez chęci usłyszenia wyraźnej zgody z drugiej strony jest tak szorstkim akordem, jakiego zwykle nie potrącają dyplomaci, którym nie zależy na zaostrzeniu sprawy. Zapewne p. Crispi nie usłyszy we Friedrichsruhe rady, łagodzącej jego porywczość, i owszem przewidywaćby raczej należało, że kanclerz niemiecki rad utwierdzi włoskiego ministra w uporze, zapewniając, że gdyby p. Goblet zdecydował się wykonać swą groźbę, zawartą w nocie z d. 3-go b. m., Niemcy i Austrja poprą jaknajusilniej interesa sprzymierzonego mocarstwa.

P. Goblet w rzeczonej nocie swojej obiecał wysnuć odpowiednie konsekwencje z wyznawanej przez p. Crispi'ego teorji jednostronnego obalania *ipso facto* kapitulacyj międzynarodowych. Francja, obejmując protektorat nad Tunisem, zastała tam przywileje włoskie, ugruntowane na dawniejszych umowach gabinetu rzymskiego z bejem. Przywileje te pozostawiła ona w znanym traktacie, zawartym w Bardo, nietkniętemi; pomimo tego od owego właśnie traktatu datuje się stopniowe nadwątlanie przyjaźni włosko-francuskiej, którego ostatniemi słowy są zerwanie rokowań o traktat handlowy włosko-francuski, tudzież obecna kłótnia o dwóch francuzów w Massawie. Jeżeli p. Goblet nie zechce poprzestać na czczych pogróżkach i od frazesu przejdzie do czynu, to mógłby odpłacić Włochom sowicie za „grabież” kilkunastu franków w Massawie, „wyrównywając” uprzywilejowane stanowisko włochów zamieszkałych w bejliku tunetańskim. Zapewne, że wówczas przyszłoby do wojny, ale też do niej zaczynają się posuwać coraz wyraźniej obydwa najprzedniejsze narody rasy łacińskiej.

O ile w rozmowach ks. Bismarka z p. Crispim poruszone zostaną inne kwestje europejskie i w jakim duchu ks. Bismark będzie je włoskiemu koledze analizował, to zależy od wyników zjazdu w Peterhofie, wyników dotąd znanych tylko jego uczestnikom. Czy w Friedrichsruhe odbywa się nowa koncentracja potrójnej centralno-europejskiej „ligi pokoju”, czy też w podstawach i celach tej ligi nastąpić mają pewne przeobrażenia—to pytanie, którego rozstrzygać niepodobna lekkomyślną hipotezą.

Br. Z.

Z Turynu.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Turyn, w sierpniu.

Ostatnie wiadomości z Vallombrosa, w Toskanji, o zdrowiu Correnti'ego brzmią nader niepomyślnie. Zamiar przewiezienia chorego do Florencji zo-

Klucz od zatrzasku.

HUMORESKA.

Rzeczywiście, jak sobie pomyślę, że się to stać mogło, nie dziwię się już niczemu pod słońcem!

Mówią, że niepojęty ład, że matematyczna ścisłość panuje w świecie, jako podstawa życia przyrody i jej tworów? Bajka. Może to prawdą jest tam gdzieś na gwiazdach, ale na ziemi, jako żywo, nie.

Tu, gotowanie herbaty prowadzi do odkrycia siły pary i stwarza nową epokę rozwoju ludzkości, a całe życie mozolnej pracy często znajduje ujście w szpitalu. Wszystko jest dziełem przypadku, wszystko zależy od szczęścia: „jednemu szydła golą, drugiemu brzytwy nie chcą”.

Takim wylewem czarnego pesymizmu powitał mnie pan Teodozy.

— Cóż cię tak melancholijnie nastroiło?

— Awantura, powiadam ci, arabska. Warto opisać. Niech przynajmniej ludzie wiedzą. Jak Boga kocham!..

— No, no, cóż to takiego?

— Posłuchaj tylko. Znałeś moją narzeczoną?

— Nie miałem szczęścia.

— Aha, prawda. Ale to nic nie szkodzi. Uważasz, nieszczególny to w gruncie rzeczy rarytas, ale w tych czasach ogólnej stagnacji w niczem, mój kochany, nie można grymasić. Na imię jej było, a nawet jest jeszcze, Nikodema, mówiliśmy zaś jej **Nium-Nium — że to uważasz teraz niby taka na** wszystko moda à la Mikado.—Panienka zresztą niczego, zwłaszcza, że po najdłuższem życiu mamy, jakoby wdowy po niegdy ś. p. małżonku, który podobno zginął gdzieś w świecie, miała zostać wyłączną dziedziczką czterech tysięcy rubli...

— Jak dotąd, wszystko w porządku.

— A w porządku. Poczekaj tylko dalej. Owóż w Zielone Świątki wybraliśmy się na spacer. Wziąłem panie na koncert węgierski do Doliny. Nie przyszło mi to bez trudu, bo, co prawda, moneta się nie przelewa; żyje się głównie przemysłem, a między nami mówiąc, trochę blagą. Cóż chcesz, takie czasy. Dla pewnych widoków człowiek musi ponosić ofiary...

— Bardzo racjonalne spostrzeżenie.

— A co, nie prawda? Zaprosiły mnie tedy na obiad, a ja je po obiedzie na koncert. Wziąłem na rękę chusteczkę Nium-Nium oraz duży parasol, symbol przenikliwości mamy, która zamknąwszy drzwi, mówiła:

— Zielone Święta bez deszczu, osobliwa to rzecz, lepiej się ubezpieczyć—i przy tych słowach przesuwała energicznie fałdy sukni, szukając kieszeni.

Wtem myśl jej snać błysnęła genjalna, bo z wymuszonym uśmiechem zwracając się do mnie, rzekła:

— Panie Teodozy, schowaj klucz. Odkąd najcenniejszy klejnot w tem mieszkaniu, serduszko Nium-Nium, do ciebie należy, jesteś tu już poniekąd gospodarzem.

Nium-Nium zrobiła wdzięczny grymas, a ja, ze czcią całując rękę przyszłej świekry, pogrążyłem klucz od zatrzasku w otchłani świeżo odnowionego „saka”.

Pojechaliśmy. Nie będę ci opowiadał wszystkich szczegółów tej podróży, dość, że nadszarpnąłem się na cztery ruble z kopiejkami, boć trzeba się niekiedy postawić, ale zabawiłem się doskonale.

Uważasz, mam szczególny gust do cymbałków. Instrument ten, zwłaszcza przy Nium-Nium, rozmarzył mnie kompletnie. Zdawało mi się, że Nium-Nium, mama, jej braciszek, wuj Feliks z Filipkowa, podobno dość zasobny jegomość, i całe otoczenie zmieniło się raptem na pręciki w cymbałkach, po których ja manewruję swoją pałeczką, wydobywając przedziwne tony.

— A co, kropi!—zawołała nagle mama.

Nie mogłem się na razie zorjentować, co kropi, aż ruch pomiędzy publicznością przyprowadził rozmarzone zmysły moje do równowagi i objaśnił, że deszcz zaczyna padać. Poczęto odwrót do sali, tu jednakże mama zauważyła, że przezorność nakazuje wracać, póki więcej nie pada. Przeciw temu nie mogliśmy oponować, znając zwłaszcza usposobienie mamy, że po posiłku czuje konieczną potrzebę zdrzemnąć się w fotelu.

Wystudjowałem ja babulkę z tej strony gruntownie.

Z początku, uważasz, po herbatce, udawała, że śpi, aby nam, to jest mnie i Nium-Nium zostawić więcej swobody, a z pod rzęs śledziła nas ciekawie. Z czasem jednak przyzwyczajenie brało górę i zasypiała sumiennie.

— No tak. Ale cóż z dalszą historją?

— A no cóż! Zapakowałem fracht nie bez trudu w tramwaj i pojechaliśmy całkiem prawidłowo. Aż tu przy końcu alei, akurat w tem miejscu, gdzie stoją dwa symetryczne pomniki gustu magistracko-

stał zaniechany z powodu strasznych cierpień i osłabienia. O wyzdrowieniu nie ma mowy.

Jeszcze wczoraj tylko numer 2450-ty, z łańcuchem u nogi w Porto Longone, niegdyś dezerter, morderca, kapitan pod Aspromonte, pułkownik sztabu jenerała Eudes'a, dziś stał się fetyszem garstki obywateli dawnych Legacyj papieskich. Pośród tych mętów i pozostałości teokratyzmu w Romanji, zapowiedziany tam przyjazd króla wywołał tradycjonalny, jak za Legatów, strach i przerażenie, zręcznie eksploatowane na korzyść jutrzejszego deputata, z czasem—być może—ministra i senatora włoskiego. Jedna z najżyźniejszych części kraju zubożona wyjątkową we Włoszech ciemnotą ludu, i dlatego łatwo zawichrzona, jest ową biblijną owieczką, którą dźwiga prefekt Reichman, i cywilizują jego apostołowie—karabinierzy.

Nie tak się dzieje w innych stronach Italji, gdzie bliska radość królewskiego domu jest radością narodu. Zawiązują się też tam przeróżne komitety, których celem jest uczcić składkowemi darami młodą małżonkę i godnem przyjęciem jej męża.

Turyn urządza solenne powitanie dla przyszłej swej obywatelki na placu Wiktora Emanuela. Prowadząca na ten plac od pałacu królewskiego ulica Po zostanie zamieniona w cienisty szpaler ze świeżych kwiatów.

Orszakowi ślubnemu, jadącemu w starych powozach dworskich, będą towarzyszyły cztery konne oddziały jeźdźców w strojach zeszłowiecznych, przybranych w cztery barwy herbowe młodej pary.

Na placu Wiktora Emanuela różne korporacje złożą dary i ofiarują bukiety, które po wstawieniu do umyślnie na ten cel przygotowanego przyrządu utworzą olbrzymią gwiazdę, *Stella d'Italia*, Karola Alberta. Ze środka tej gwiazdy zabłysną najpiękniejsze promienie—oczu ks. Letycji, dziękującej za przyjęcie i dary.

Piękny dar ślubny otrzymała księżniczka od ks. Elżbiety genueńskiej, wdowy. Jest nim brylantowa róża, której kwiat wyglądałby wspaniale pod czaplą kitką na sobolowym kołpaku.

Cesarzowa Eugenja, odmówiwszy zaproszenia na ślubne gody z powodu „wiecznej żałoby po stracie syna", przysłała dar, godny kobiety delikatnych uczuć i serca. Darem tym: wachlarz z pejzażem, nader udatnie malowanym przez książęcia Lulu. Wachlarz suto jest ozdobiony brylantami i drogiemi kamieniami różnych kolorów, a rękojeść ma wyrobioną artystycznie z jednej sztuki agatu, nadzwyczajnej wielkości. Niezależnie od wartości pamiątkowej i artystycznej, jubilerską wartość tego cacka znawcy oceniają na 800,000 franków. Dar taki dowodzi „wysokiej delikatności" eks-cesarzowej względem niebogatej kuzynki.

Historyczny okrzyk młodego woltyżera, który Napoleonowi I-mu zagrodził drogę, wołając: „*On ne passe pas, fussiez vous le petit Caporal*!" odbił się włoskiem echem kilka dni temu w Monza.

Królowa Margerita z dwiema damami chciała wejść do parku:

— „*Non si passa*!" (Wchodzić nie wolno!)—zawołał żołnierz stojący na warcie.

— „*Come, non si passa nel mio giardino?*" (Jakto, nie wolno mi wejść do własnego ogrodu?)—powiada królowa.

— „*Non si passa, foste anche la regina*!" (Nie wolno, choćbyś pani była nawet królową!)

Tomasz Zahorowski.

Jeszcze w sprawie Ochorowicza.

Z ustronia wiejskiego pod Grodnem otrzymaliśmy jeszcze głos w sprawie nowych metod leczenia.

Głos to nie byle jaki; pochodzi bowiem od osoby, stojącej dziś w pierwszym szeregu naszej armji intelektualnej, której nikt nie zarzuci złej woli lub stronności. Bez wdawania się w kwestję specjalną, do której nie czuje się uzdolnioną, rzuca ona na całą sprawę to jasne światło krytycyzmu filozoficznego i społecznego, do jakiego każdy duch wyższy, wzmocniony rozległą wiedzą i głębszem spraw ludzkich dociekaniem, niezaprzeczone posiada prawo.

Oto ów głos:

Szanowny redaktorze!

Sprawa p. Ochorowicza posiada, mojem zdaniem, dwie strony: naukową i praktyczną. Pierwsza niezmiernie jest zajmującą dla ludzi mniej więcej oświeconych i myślących, druga posiada najwyższą wagę dla wszystkich. Kiedy w dziedzinie naukowych dochodzeń wysokie powagi europejskie gorliwie i ciekawie zajmują się zjawiskami magnetyzmu, hypnotyzmu, suggestji itp., wdzięczni musimy być panu Ochorowiczowi, który naszemu społeczeństwu zupełnie wstecznem pod tym względem być nie pozwolił i nad temi przedmiotami pracując, dla nas także iskrę światła rozniecił.

Zjawiska te i przez to, że nie są jeszcze dostatecznie wyświetlonemi, i przez to, że sięgać się zdają do głębin, niezbadanych dotąd, ustroju ludzkiego, budzą pośród mniej więcej do świata myśli zbliżonych pewien ruch myśli, który zupełnie bez pożytku pozostać nie może.

Tyle ze strony teoretycznej.

Co do praktycznej, społeczeństwo nasze jest fizycznie słabem, bardzo słabem i chorowitem, cóż więc dlań pożądańszem być może nad jakiekolwiek odkrycie, jakikolwiek postęp w nauce, mającej za zadanie dźwigać je z cierpień i niedołężności?

Zkądinąd, któż z nas, z doświadczenia własnego — wobec zresztą całego szacunku dla dotychczasowej nauki medycznej i jej przedstawicieli — nie poznał niedostateczności jej środków w wielu razach, a w szczególności dla chorób nerwowych, najsrożej grasujących, a które, jak się zdaje, najwięcej od nowej metody, przez p. Ochorowicza praktykowanej, spodziewać się mogą?

Dla tych wszystkich przyczyn, najbliższe, o ile być może, zaznajomienie publiczności ze wzniecone przez p. Ochor. i pp. lekarzy warszawskich sprawą leczenia za pomocą magnetyzmu, hypnotyzmu, metaloterapji itd. uważałabym za pożądane, pouczające i potrzebne, a im obszerniej i dostępniej będzie ono w organach prasy dokonanem, tem łatwiej publiczność uniknie w tym kierunku i obskurantyzmu i przesadnej wiary.

Jedno tylko jeszcze miałabym do nadmienienia: oto, że nietylko z większem zajęciem, ale i z większym pożytkiem publiczność czytałaby o tym przedmiocie, gdyby w rozprawach, za cel go mających, więcej było przedmiotowości, a mniej osobistych napaści i ukłuć.

My, prowincjonaliści, zakulisowych szczegółów sprawy nie znamy; osoba p. Ochorowicza obchodzi nas przeważnie, jeżeli nie wyłącznie, w charakterze badacza, szerzyciela nowego odkrycia, czy nowego naukowego pomysłu, czy nowej choćby naukowej hypotezy.

Tylko jako takiego szerzyciela i badacza znamy go, więc szacunek i sympatję dla niego mieć musimy.

Być może, iż wszelkiego rodzaju akademje uznają to za jedną więcej prowincjonalną naiwność, ale ona istnieje, więc liczyć się z nią trzeba, a co więcej, gdyby nie istniała, świadczyłoby to, że żaden już magnetyzm, ani hypnotyzm pomódz nam nie może, bośmy umarli.

Z tą więc nieświadomością zakulisowych drobiazgów i sprężyn, z temi dobremi uczuciami dla rodaka, który pracuje i wyniki swej pracy nam z oświeceńszych, szczęśliwszych krain przynosi, niebardzo lubimy, gdy go przed nami nas zbyt już szarpią, szczypią, czernią.

Przychodzą nam wtedy takie naprzykład myśli: że przeciw ocenom, zupełnie podstaw i przyszłości pozbawionym, akademje tak zawzięcie nigdy wojować nie raczą; że jednak nieraz zdarzało się w historji, iż heretycy miewali rację—przeciw akademjom; że najcelniejszą zdobyczą cywilizacji jest wolność myśli i słowa; że gdyby nie było eksperymentów, nie byłoby stwierdzonych faktów itd. itd.

Takiem jest moje zdanie tak o samej sprawie, jak o potrzebie rozjaśnienia jej w organach prasy, potrzebie, o ile mi się zdaje, ze względu na nowość i ważność przedmiotu prawie nieuniknionej.

Nie roszczę zresztą pretensji do jakiejkolwiek kompetencji, oprócz zdobytej przez spostrzeganie i doświadczenie znajomości potrzeb, uczuć i opinij społecznych.

Pozostaję itd.

El. Orzeszkowa.

Miniewicze pod Grodnem w sierpniu 1888 r.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= P. o. oberpolicmajstra w dzisiejszym rozkazie policyjnym pisze, co następuje: „Najjaśniejszy Pan w d. 4 (16) lipca r. b. Najwyżej zezwolił na zbieranie dobrowolnych ofiar, celem gruntownej restauracji rzymsko-katolickiego kościoła parafjalnego w Rokitnie, gminie Brudno, powiatu błońskiego. Pozwolenie wydane zostało na lat pięć, a wysokość, do której składki zbierane być mogą, oznaczono na 15,000 rs. Składki zbierane być mają w tych częściach gubernij: warszawskiej, piotrkowskiej i kaliskiej, które podlegają warszawskiej djecezji rzymsko-katolickiej. O tej Najwyższej decyzji, zakomunikowanej mi przez p. Jenerał-gubernatora warszawskiego, zawiadamiając podwładną mi policję, nadmieniam zarazem, iż w razie zbierania składek na cel ten w Warszawie należy baczyć, aby składka pobierana była przez te jedynie osoby, które będą zaopatrzone przez proboszcza lub administratora kościoła w Rokitnie, wraz z dozorem kościelnym, w odpowiednie pełnomocnictwa, księgi sznurowe, lub opieczętowane puszki."

= Biuro informacyjne nędzy wyjątkowej osiągnęło w ciągu lipca r. b. z ofiar dobrowolnych sumę 1,103 rs. 29 kop., którą rozdano pomiędzy 320 ubogich rodzin.

= Kasa miejska wyasygnowała 970 rs. na restaurację zabudowań piątego oddziału straży ogniowej na Pradze.

= Lista wolnych łóżek w szpitalach tutejszych przedstawia się jak następuje: w szpitalu Dzieciątka Jezus 36, św. Łazarza 73, św. Rocha 16, izraelickim 13, wolskim 12; w szpitalach zaś św. Ducha i praskim wszystkie miejsca są zajęte.

= Latarnie gazowe z dniem dzisiejszym zapalane być winny o godzinie 8-ej wieczorem, gaszone zaś o godz. 3-ej minut 45 zrana.

---

estetycznego, przeznaczone do sprzedaży opinji i wody, Nium-Nium krzyknęła:

— Zgubiłam parasolkę!

— Pewno została na stole—załamując ręce, dodała mama—mój Boże, parasolka za piętnaście rubli!

Chociaż sam wiem, że kosztowała pięć i pół, musiałem się zaofiarować na poszukiwanie zguby i, umówiwszy się, że z parasolką lub bez, bądźcobądź niebawem wrócę, wyskoczyłem z wagonu z całym możliwym szykiem, chociaż, co prawda, humor z przyczyny tej afery miałem nieświetny.

To widzisz jest, mniej więcej, dramatu akt pierwszy. Drugi dzieje się bez mego bezpośredniego udziału, posiadłem wszelako dokładne o nim relację.

Przedstaw sobie moje panie, gdy, wróciwszy do domu, nie mogą się dostać do swego mieszkania. Mama już przeszukała wszystkie fałdy, gdy Nium-Nium przypomniała jej, że klucz od zatrzasku, niby od serca córki, powierzyła przyszłemu zięciowi.

— To dopiero gapa, żeby wysiąść z tramwaju, nie oddawszy klucza!

— Zakochani podobno zawsze są roztargnieni— wstawia się Nium-Nium.

— A jakże, taki on tam i zakochany!

— Co?...

— No, no, już nic. Trudno, trzeba zaczekać.

I zaczekałaby cierpliwie szanowna matrona, gdyby nie sąsiadka z piętra. Pani ta, niegdyś serdeczna przyjaciółka moich dam, miała tę wadę, że przy wykwintnej elegancji tualety zewnętrznej potrzebowała bardzo często prać bieliznę, zkąd powstawały epiczne walki o klucz od góry. Na tej to pięcie achilesowej rozbiła się i przyjaźń z mamą, ustępując miejsca zawziętej nienawiści. Skoro więc pani z piętra zauważyła sąsiadki, oczekujące w sieni, rozpoczęła wraz z jakąś towarzyszką spacer po schodach z góry na dół i z dołu na górę, przy każdem przejściu koło moich pań, mierząc je szyderczem okiem i uśmiechem.

— Nie wytrzymam—powiada mama—powiem jej co rozsądnego.

— Dajże mama spokój! Teodozy zaraz nadejdzie, mógłby trafić na skandal.

Perswazja poskutkowała na chwilę, za następną jednakże defiladą mama znowu się burzy.

— Niech się dzieje co chce, powiem jej co.

— Ależ, mamo! Oto wstąpmy lepiej tu naprzeciwko.

I Nium-Nium pociągnęła mamę do sąsiadów z przeciwka.

Nie była to znajomość zbyt bliska; ot, jak między lokatorami jednego domu; wyjątkowe jednakże położenie usprawiedliwiało najście. Przyjęto gości z pewnem zdziwieniem, lecz po wyjaśnieniu przyczyn rozgadano się swobodniej, zwłaszcza, że bawił tu chwilowo jakiś pan radca z prowincji, który cieszył się doskonałym humorem i przygodę z kluczem na różne sposoby wyzyskiwał, gwoli prześladowania Nium-Nium.

— Bo to widzi pani, trzeba znać naszego brata. Łaskawe to, potulne, zakochane, ale niechno poczuje klucz od domu bogdanki w kieszeni, no, oddaj się Bogu! I hardzieje zaraz i niesłowny się robi— jednem słowem, już pozuje na pana. Zobaczy pani, że pan Teodozy nie pokaże się tu prędko, za co, nawiasem mówiąc, jesteśmy mu bardzo wdzięczni.

Nium-Nium i mama również mile przyjęła komplement, żarty jednakże pana radcy zaczynały im dokuczać, zwłaszcza, że godziny mijały jedna za drugą, wypito już herbatę, a mnie z kluczem i parasolką, jak nie było, tak nie było. Nareszcie, gdy pan radca wśród chwilowego milczenia towarzystwa rzucił niby na stronie:

— Oj, tak, tak, narzeczonemu dawać klucz niebezpiecznie!

— Dobranoc państwu, przepraszamy bardzo! — odparła żywo mama i zerwawszy się z krzesła, popchnęła niemal zdziwioną Nium-Nium ku drzwiom.

Ano, trudno się dziwić, nie wytrzymało biedactwo zanadto długo. Co to jednakże—powiadam ci—za siła w tej babie! Jak się podsadziła pode drzwi swego mieszkania, to podwoje prysły, gdyby pod lokomotywą, a pan radca, który wyprowadził panie do sieni, aż się za głowę uchwycił.

— Bardzo to pięknie, lecz czemużeś ty z kluczem nie wrócił?

— Uważasz, o kluczu zapomniałem zupełnie, nad resztą zaś zapanowała prawdziwa fatalność. Zaledwie podbiegłem zdyszany ku Dolinie, aliści na ramię spadła mi ciężka łapa, a w ucho huknęło basem.

— Jak się masz hultaju?

— Był to wuj Feliks z Filipkowa. Znasz go?

— Nie mam przyjemności.

— A cóż u licha, agronom, brat mamy Nium-Nium.

Opowiadam mu tedy moje posłannictwo, a on chwali mi galanterję kawalerską i w nagrodę towarzyszyć postanawia, gwoli pomocy w poszukiwaniu zguby. Jakoż skuteczną była ta pomoc, bo parasolkę odr-

= Dziś o godzinie 3-ej po południu na stacji filtrów zebrać się miała specjalna delegacja, wyznaczona przez komitet kanalizacyjny, celem obejrzenia cegły dostarczonej przez pp. hr. Platera i Oppenheima.

= Instytut inżenierów cywilnych w Petersburgu ukończyło 49-iu studentów, w tej liczbie polaków 18-tu. Na przyszłość stosunek polaków będzie znacznie mniejszy, gdyż ilość wakansów dla katolików została ograniczona do 10%, tak, że w początku roku akademickiego 1887/8 przyjętych zostało do instytutu pięciu katolików, w tej liczbie czterech polaków i jeden francuz. Józef Pomianowski dostał medal srebrny za projekta inżenierskie.

= Przez czas nieobecności w mieście naczelnika straży ogniowej, pułkownika Curikowa, który z polecenia p. o. oberpolicmajstra wyjechał w interesie służby do gubernij orłowskiej, saratowskiej i tambowskiej, obowiązki jego pełnić będzie brandmajster 1-ej części straży ogniowej, Aleksandrowicz.

= JE. ks. biskup, sufragan płocki, Kossowski, w dniu wczorajszym opuścił Warszawę, udając się do Lublina.

= W przejeździe.

Józef Alster, artysta-malarz holenderski, przez kilka dni bawił w Warszawie.

Alster w dniu dzisiejszym wyjechał do Petersburga.

= Z literatury.

* Wyszedł z druku podręcznik do rozbioru chemicznego i mikroskopowego wydzielin dla studentów i farmaceutów przez p. A. Bukowskiego.

Dziełko to jest pierwszym oryginalnym podręcznikiem w języku polskim, dotąd bowiem posiłkować się trzeba było przekładem klasycznego, co prawda, dzieła Neubauera i Vogla.

Do podręcznika dodał p. Maksymiljan Flamm krótki zarys zasad analizy miarowej.

Podręcznik zdobi 5 tablic chromolitograficznych, nader umiejętnie wykonanych.

Czy tylko cena rs. 2 za 120 str. druku małej ósemki nie jest zbyt wielką?

* W Londynie od 1-go lipca zaczęło wychodzić pismo tygodniowe *Universal Review*.

Dział słowiański, z uwzględnieniem polskiej literatury, objął Morfill.

* Nakładem jednego z wydawców lipskich niebawem opuści prasę zbiór kompozycyj p. Eugenjusza Pankiewicza.

* Poeta bułgarski, Christo Kosiaków, dr. fil. wszechnicy lwowskiej, zajął się naszem piśmiennictwem.

Przetłumaczył on z polskiego na język swój „Ojca zadżumionych", a teraz wziął się do przekładu Mickiewicza.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim dramat Feuilleta „Miłość ubogiego młodzieńca" (występ p. Anastazego Trapszy), a w teatrze Nowym krotochwila Schönthana „Złota rybka".

* Wystawienie przygotowywanej obecnie w teatrze Nowym operetki Delibes'a „Król powiedział", ulegnie kilkunastodniowemu opóźnieniu.

W miejsce tej nowości dane będą: w sobotę „Piękna Helena", a w niedzielę „Złota rybka".

* P. Stanisław Niedzielski otrzymał od dyrekcji naszych teatrów pozwolenie na kilka występów w operze tutejszej.

Na pierwszy występ wybrał pan N. partję Walentego w „Fauście".

* Panna Rejewska da się usłyszeć niebawem w „Violecie", w towarzystwie p. Warmutha, który wystąpi w partji Alfreda.

* Stan zdrowia p. Tatarkiewicza w ostatnich dniach poprawił się nieco.

Chory nie opuszcza jeszcze mieszkania.

* Młody fortepianista, uczeń Reineckego, p. Józef Rozencweig, otrzymał posadę nauczyciela klasy fortepianu przy szkole muzycznej w Żytomierzu.

Tenże artysta w przyszłą niedzielę występuje z koncertem w Kaliszu, zaś 20-go września, przed wyjazdem do Żytomierza, grać będzie na własnym koncercie w sali resursy obywatelskiej.

= Opera włoska.

Pamiętne z występów przed kilkoma laty w nieistniejącym już Alkazarze towarzystwo opery włoskiej pod dyrekcją Crottiego bawi w Warszawie.

Dla braku odpowiedniego lokalu w obrębie miasta, śpiewacy zamierzają występować w umyślnie wzniesionym teatrzyku na... Bielanach.

Ryzykowne!

= Ze sportu.

W ubiegłą niedzielę, trzydziestego pierwszego dnia wyścigów na torze w Moskwie, nagrodę Towarzystwa rs. 700, w biegu 2 wiorsty 133 sążnie, zdobyła „Korona" L. Kronenberga, bijąc „Zenita" braci Iłowajskich lekko na długość jednego konia w 2 minuty 59 sekund.

W biegu $2^1/_2$-wiorstowym, również o nagrodę Towarzystwa rs. 600, pierwszą była w 3 minuty 20 sekund „Mira" L. Kronenberga, bijąc „Lohengrina" hr. Niroda na pół długości.

W biegu o nagrodę rs. 400 pierwszy przybył do mety „Agur" Towarzystwa „G. E. G." ze stadniny L. Kronenberga w 3 m. 5 s., drugą była „Lampess" Towarzystwa „Turf", pochodząca ze stadniny L. hr. Krasińskiego.

Nagrodę Handicap, bieg $1^1/_2$ wiorsty, zdobyła w 1 minutę 58 sekund „Eliza" F. Dorożyńskiego, bijąc lekko „Kumoszkę" hr. Niroda na długość $1^1/_2$ konia.

Następne gonitwy odbędą się w d. 23-im sierpnia r. b.

= Ruch handlowy.

Od poniedziałku koleją nadwiślańską odchodzą wielkie transporta zboża w kierunku Mławy.

Tak samo liczne berlinki, ładowane zbożem na wszystkich stacjach nadwiślańskich, odpływają w kierunku Gdańska.

Od kilku dni składnicy tutejsi wysyłają na prowincję lokomobile, wypożyczane przez właścicieli ziemskich do młócenia zboża za wynagrodzeniem kop. 30 do 50 od korca.

= Wynalazek.

Pani R. z Łęczycy obmyśliła pastę do czyszczenia dywanów.

Znawcy w Warszawie mają ten środek temi dniami ocenić.

= Zamiast szkła.

Jeden z rodaków naszych, zamieszkałych w Paryżu, wynalazł papier przezroczysty, dający się zaprawiać emulsją do zdjęć natychmiastowych przy fotografji, jak płyty szklane.

Klisze papierowe będą naturalnie lżejsze i tańsze, co wpłynąć może także na obniżenie cen fotografji.

Jeden z fotografów tutejszych nowy ten wynalazek sprowadził do Warszawy, dla dokonania próby.

= Na kongres.

Kilku przedstawicieli firm naszych wybiera się na kongres tkacki.

Zjazd pomieniony odbędzie się w Monachjum w początkach września.

= Z kolei nadwiślańskiej.

Dzisiaj, o godzinie 11-ej zrana, specjalnym pociągiem kolei nadwiślańskiej powróciła komisja, złożona z inżenierów oraz rządowych inspektorów tej kolei, którzy wyjechali w celu zbadania mostu, znajdującego się pod Nałęczowem na 261 wiorście.

Filary tego mostu zaczynają się podobno rysować, wskutek czego bezzwłocznie przeprowadzone być mają roboty w celu usunięcia przeszkody.

W czasie prowadzenia robót ruch prawidłowy pociągów wstrzymanym nie będzie.

= Nowa gazownia.

Z końcem b. m. przypada dwuletnia rocznica założenia kamienia węgielnego pod budowę na Czystem nowej fabryki gazowej.

W ciągu tego czasu wzniesiono na obszarze kilkunastu mórg ziemi dziesięć olbrzymich budynków, na które zużyto 20 miljonów sztuk cegły.

Od strony północnej na lewem skrzydle placu wzniesiono okazały dom piętrowy w stylu renesansowym, który pomieści dyrekcję zakładu.

Na prawem skrzydle znajduje się budynek o dwóch piętrach, przeznaczony na pomieszczenie biur fabrycznych.

Oba wspomniane budynki łączą sztachety żelazne i chodnik asfaltowy.

Pomiędzy temi budynkami wzniesiono, obok bramy żelaznej, piękny domek dla szwajcara.

Za budynkiem pierwszym po stronie południowej placu urządzono ogród na wzór angielskich, po za ogrodem zaś piętrzą się budynki mieszkalne dla służby fabrycznej.

Narożnik południowo-wschodni placu zajmuje gazometr, cztery razy większy od gazometru przy ul. Książęcej.

---

skaliśmy z miejsca, dalszy ciąg jednakże okazał się trudniejszym.

— Chodźmyż teraz do bufetu — mówi wuj Feliks — za trudy należy nam się to słusznie.

— Ano, chodźmy, byle prędko, bo panie będą czekały.

Zmarudziliśmy godzinkę, zanim udało mi się wyciągnąć wuja Feliksa, który oświadczył stanowczo, że mnie nie odstąpi i że towarzyszyć będzie do mieszkania siostry, aby wytłumaczyć mnie ze spóźnienia. Zaledwie atoli wsiedliśmy w dorożkę, aliści wuj powiada, że przyjaciel jakiś ze wsi ma czekać na niego u Gouta, musimy więc wstąpić na chwilkę. Cóż robić! Wstąpmy. Przyjaciela nie było, więc „popłukaliśmy gardło"—jak mówi p. Feliks — i jedziemy dalej.

— Skoro go nie było u Gouta, to musi być u Lijewskiego.

— To wstąp pan już sam — błagam — ja muszę odnieść parasolkę.

— Gadaj zdrów! Nie bój się nic, przy mnie nic ci się nie stanie.

Wstępujemy — przyjaciela nie ma, ale za to „płukanie" powtarza się znowu.

— Uważasz — mówi wuj — ten kurz warszawski (chociaż po deszczu) dziwnie osusza mi gardło. Jedźmy dalej.

Odbyliśmy tedy stacje: w hotelu Europejskim i naprzeciwko, na Trębackiej dwa razy, potem w Oazie, aż nakoniec uwięźliśmy pod filarami teatru.

Wśród strasznych wyrzutów sumienia obudziłem się nazajutrz, w poniedziałek świąteczny. Dopiero widok wuja Feliksa uspokoił mnie trochę.

Poszliśmy przepraszać moje panie.

— A ty, kochanku, widzę, jakbyś się bał? — powiada mój opiekun.—To niedobrze! Kobiety trzeba odrazu przyzwyczaić do subordynacji, inaczej pantoflem będziesz, duszo, bez ratunku.

Ot zwyczajnie plecie sobie. Czegobym się miał bać, tylko wstydzę się trochę. Dopiero, gdy pan Feliks szarpnął silnie za dzwonek u drzwi mojej bogini, poznałem, że miał rację. Bałem się rzeczywiście, ale fakta pokazały, że miałem słuszność.

— Kto tam?— ozwał się szorstki głos za drzwiami, po którym poznałem niedoszłą świekrę.

— Feliks! otwieraj babulu!

— Ach braciszku kochany!— i równocześnie rozwarły się drzwi, a oczom mamy ukazała się po za bratem i moja pokorna postać.

W sekundzie atoli, gdy wuj przekroczył progi, drzwi zatrzasnęły się gwałtownie i ja zostałem w sieni, omało co nie postradawszy nosa.

Masz tobie, co tu robić! Naturalnie cofnąć się i zrobić krzyżyk nad wszyskiemi planami przyszłości. Zanim zdołałem oprzytomnieć, słyszę jeszcze energiczny djalog w przedpokoju.

— Co to znaczy? — ostro pyta pan Feliks.

— Jak się dowiesz, przyznasz mi rację, i musisz nawet nauczyć rozumu tego chłystka!

— Nie gadaj! Wiem wszystko, był ze mną. Głupstwo jest. Otwórz i poproś.

— Nie otworzę.

— Taak? A to dobrze!

Zanim przeszedłem przez podwórze, aby parasolkę zostawić u stróża, dogonił mnie pan Feliks.

— Wiesz co, prawdziwy skandal! Ale to nic. Dziękuj Bogu. Coby to było po ślubie, jeżeli teraz... Żebyś mi się nie ważył przepraszać!

Rad nierad, musiałem przyznać rację niedoszłemu wujowi. Poszliśmy na śniadanie, i wzburzone żywioły uspokiły się jakoś, zwłaszcza, że wuj Feliks pilnował mnie nieodstępnie i na czas pobytu w Warszawie wprowadził się do mego kawalerskiego pokoju.

Nazajutrz służąca moich pań—przez przyzwyczajenie nazywam je zawsze mojemi—przyniosła mi list mamy następującego brzmienia: „Panie! Jeżeliś zniszczył szczęście mojego dziecka, to przynajmniej zwróć mi klucz od zatrzasku!"

Nie mogłem zrozumieć na razie, po chwili dopiero sięgam do kieszeni saka—klucz jest. I znowu wzięła mnie ochota napisać zaraz gorącą prośbę o przebaczenie, ale wuj Feliks tymczasem wziął klucz, wręczył go służącej i wyprawił ją czemprędzej.

Niestety, wuj po kilku dniach odjechał, a zmartwienie moje zostało. Co jednakże powiesz na to: dziś właśnie otrzymałem pełen rozpaczy list od Nium-Nium. Poczciwa moja! Pisze, że mnie zawsze bardzo kocha, a ponieważ mama nie da się przejednać, ona gotowa jest połączyć się ze mną potajemnie, w nadziei, że skoro klamka zapadnie, mama uledz musi. Co robić? Jak ty myślisz?

— Ja myślę, że gdy nie powiodło się z kluczem, może pójść źle i z klamką, zwłaszcza w zakresie owych czterech tysięcy.

— Klin nielada!

Co pocznie pan Teodozy, nie mogą ręczyć, zwłaszcza, gdy nie ma wuja Feliksa. W każdym razie z przygody jego wypływa nauka moralna dla narzeczonych, że idąc z damą na spacer, nie trzeba chować klucza od zatrzasku...

Inferus.

Od dwóch tygodni próżnia gazometru napełnia się wodą, sprowadzaną z dworca kolei wiedeńskiej rurą, mającą średnicy 8 cali, a oprócz tego pompują wodę, o ile się da, ze studni miejscowej, sprowadzając do gazometru rynnami drewnianemi.

Napełnianie gazometru wodą potrwa siedem tygodni.

Narożnik zachodnio-południowy placu zajmują budynki, przeznaczone na skład węgla, w środku zaś placu wznoszą główne budynki fabryczne, w których staną liczne machiny i warsztaty.

Do wyrównania tego placu zużyto 20,000 wagonów ziemi, zwiezionej z gruntów kolei nadwiślańskiej od strony Powązek.

Cały plac otoczony jest obecnie parkanem drewnianym, który w roku przyszłym będzie zastąpiony murem, na dwa metry wysokim.

Wszystkie roboty mularskie, planem budowy objęte, są już ukończone i z końcem przyszłego miesiąca przybędzie do Warszawy komisja z Dessau, wobec której gazownia będzie puszczona w ruch z d. 1-ym października r. b.

= Ze zwierzyńca.

Syngalezi od jutra zaczną się popisywać w zwierzyńcu.

Na placyku przed orkiestrą ułożono podłogę, na której niezupełnie dzicy, a zarazem niezbyt ucywilizowani, goście sztuki swoje wyprawiać będą.

Podobno impresarjo syngalezów żali się na swoje roztargnienie, z racji którego zapomniał przywieźć ze sobą trochę... cejlońskiej pogody...

= Zabawy ludowe.

Pewien przedsiębiorca, pragnąc wskrzesić zamarłą tradycję instytucji „Pod trzema murzynami”, w jesieni otwiera wielką salę tańca w dzielnicy powązkowskiej.

Wstęp na salę wolny, opłata zaś uiszczaną będzie przy każdym tańcu po 1½ kop. od kawalera.

W czasach dawnej prostoty oraz skromnych wymagań niższej warstwy ludności w podobnych warunkach bawiono się doskonale.

A dziś?...

= Ulepszona kolporterja.

Kilku słowaków, dotąd roznoszących towary po wioskach, skorzystało z rozpowszechnionego dziś zwyczaju przepędzania lata na wilegjaturze.

Słudzy Merkurego zaopatrzyli się w jednokonne wózki, któremi dowożą towary do miejscowości liczniej zamieszkałych przez „letników”.

Handel opłaca się w zupełności, zwłaszcza, że słowacy starają się o dobór przedmiotów istotnej potrzeby.

Na nowość tę handlarze małomiasteczkowi spoglądają niechętnie.

= Z Wisły.

Od wczoraj po południu rozpoczął się przybór Wisły, o którym już dawano znać z Krakowa.

Do tej pory przybór jest jeszcze nieznaczny, gdyż wynosi około 10 cali.

Wodomiar na filarze starego mostu wskazywał w południe 3 stopy i 5 cali.

Dalszy przybór jest spodziewany.

Niebezpieczeństwa dotąd nie ma.

= Park łazienkowski.

Od strony ulicy Górnej i Agricola park zostanie otoczony parkanem drewnianym.

Materjały już zwożą.

Po ustawieniu parkanu, cały obszar gruntu, przylegającego do wspomnianych ulic, będzie zasadzony jeszcze w tym roku drzewkami owocowemi, pod które doły już przygotowano.

= Zalane piwnice.

Po burzy w pierwszych dniach sierpnia, wszystkie piwnice w budynkach parku łazienkowskiego zostały napełnione wodą, która dotąd nie ustąpiła, pompowanie zaś wstrzymano, ponieważ okazało się, że woda zaskórna z większą jeszcze siłą przypływa.

Ponieważ jednak deszcze powtarzają się i nie ma nadziei, ażeby woda znikła rychło z piwnic, przeto z obawy przed podmuleniem fundamentów będą zastosowane środki zaradcze, jakie komisja budownicza wskaże.

= Hypnotyczna para.

Kilka osob w Warszawie otrzymało cyrkularz z Rzymu od prof. Piotra d'Amico, leczącego wszelkie choroby przy pomocy żony swej, Anny, somnambulistki.

Kuracja może się odbywać... *in absentia*, za opłatą 5 lir od recepty.

Baczność przed wyzyskiem!

= Wygrana w Monaco.

Obywatel ziemski z pod Cegłowa, p. T., bawiąc przed kilkoma tygodniami w Monaco, wygrał w ruletę 15,000 franków.

Nie będąc zwolennikiem gry wogóle, a hazardu w szczególności, p. T. grał za skromną, z góry przeznaczoną kwotę, jedynie dla przyjrzenia się manipulacji, przy tej „zabawie” praktykowanej.

Szczęśliwy gracz wygraną sumę rozdał pomiędzy kilkanaście ubogich rodzin.

= Naiwny szyld.

W oknie pewnej garkuchni przy ulicy Chłodnej umieszczono napis:

„Pieczeń z rożna codziennie, a także w czwartki i niedziele.”

To się dopiero nazywa ścisłość.

= „Figlarze.”

Prowadzony na sprawę do gmachu zjazdu sędziów pokoju przy ulicy Grzybowskiej aresztant izraelita, przechodząc kurytarzem, szepnął coś do paru zebranych tam współwyznawców, ci zaś natychmiast zwrócili się do postępującego tuż za aresztantem jakiegoś człowieka i poczęli z nim „żartować”.

Rezultatem tych „żartów” było wypchnięcie owego człowieka za drzwi i niedopuszczenie go do powtórnego wejścia.

Jak się okazało, człowiekiem tym był świadek, mający zeznawać na niekorzyść aresztanta.

Za „żarty” te winni będą pociągnięci do odpowiedzialności na serjo.

= Podrzucenie.

Wczoraj, o godzinie 9-ej wieczór, pod bramą domu nr. 8 przy ulicy Żytniej znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej, około trzech tygodni życia mieć mogące.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Awanturnik.

Nocy wczorajszej, w restauracji pod nrem 23-im przy ulicy Aleksandrja, essauł 5-go pułku dońskich kozaków, Dymitr Korełłow, będąc w stanie nietrzeźwym, obnażoną szablą rozbił szybę w oknie.

Odprowadzony do cyrkułu, pragnąc uniknąć sądowej odpowiedzialności, zapłacił poszkodowanemu żądaną sumę, i w ten sposób sprawę umorzył.

= Pokąsanie.

Wczoraj, o godzinie 7-ej wieczorem, pies, należący do właściciela domu pod nrem 66-ym przy ul. Grzybowskiej, skaleczył w nogę 11-letniego Franciszka Klajnerta.

Pokąsany leczy się w domu, psa poddano obserwacji.

= Nagła śmierć.

Przy ulicy Hożej pod nrem 66-ym zmarł nagle w dniu wczorajszym oficjalista prywatny, Karol Wegner, w wieku lat 53.

Zwłoki do zejścia władz sądowo-lekarskich zabezpieczono.

= Ogień.

W fabryce Bekera przy ul. Szerokiej pod nrem 402-im zapaliły się w kominie sadze.

Wezwani kominiarze oddziału 5-go ogień wkrótce ugasili.

Wyścigi w Pławnie.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warszawskiego.*)

Pławno, 21-go sierpnia.

Pięćdziesiąt siedem koni przyprowadzonych na gonitwy—cyfra to w Pławnie dotąd niebywała. Ruch też na torze jest niezwykły. Przy takiej obfitości biegunów powodzenie wyścigów z góry musiało być zapewnione. Nic też dziwnego, iż przy sprzyjającej pogodzie i nigdy jeźdźców tutejszych nie opuszczającym animuszu, dzień dzisiejszy przeszedł ku ogólnemu zadowoleniu.

Zebranie liczniejsze, niż w roku zeszłym.

W trybunie dam widzimy księżnę Eugenjuszową Lubomirską z córką, hr. Stanisł. Potocką, panią Augustową Ostrowską, panią Niemojewską z panną Wodzińską, hr. Pelagję Morsztynową, panie: Józefinę Kronenbergową, Emilję Michalską, Edwardową Reszke i t. d.

Na dole liczne grono hodowców-gentlemanów: pp. Ostrowscy z Molaszyna, książęta Lubomirscy, hr. Gustaw Łubieński, Marcin Popiel z synem, hrabiowie Potoccy, hr. Wielopolski, Leopold Kronenberg, Marjan Gruszecki, Jan Zbijewski, Jan, Edward i Wiktor Reszkowie, Adam Michalski, Józef Trzebiński, Stanisław i Sergjusz Niemojewscy, Henryk Bloch, Jordan Stojowski, Józef Komierowski, Żuk-Skarszewski, Kobierzycki, Krumpel i t. d., słowem prawie całe towarzystwo pławieńskie, oraz dwóch znanych w sporcie gentlemanów, przedstawiających się pierwszy raz na tym torze, mianowicie hr. Kazimierz Kwilecki i p. Micewski z Galicji, który przyprowadził dobrej na lwowskich wyścigach używającego reputacji kasztanowatego ogiera „Rigo”.

Po lekkim posiłku w bufecie, stale do Pławna na wyścigi zjeżdżającego „ojca-karmiciela”, p. Piskiewicza, wychodzimy na odgłos dzwonka przed trybunę.

W loży sędziów widzimy pp.: Marcina Popiela, Adama Michalskiego i Marjana Gruszeckiego; startuje p. Wiktor Reszke.

Gonitwy rozpoczynają się biegiem dwulatków o nagrodę rs. 400, ofiarowaną przez p. Jana Reszkego. Do wyścigu z siedmiu zapisanych koni staje „Gagatek”, og. gn. po „Earl of Dastrey” i „Aldonie” p. Janiny Michalskiej; „Giermek”, og. kaszt. po tymże samym ojcu i „Dolinie” p. A. Michalskiego; „Kondor”, og. skarogn. po „Marcus'ie” p. Jordana; „Sybilla”, kl. jasnogn. po „Rozgromie” i „Baśce” ks. Stef. Andrz. Lubomirskiego i „Odaliska”, kl. kaszt. po „Oak-Horst” p. Wł. Jakubowskiego. Bieg jednowiorstowy trwa 1 m. 17 i pół sek., dając zwycięstwo „Kondorowi”. Drugą była „Odaliska“, trzecim „Giermek“.

Po krótkim przestanku następuje drugi bieg o nagrodę Towarzystwa rs. 600, połączoną z konkursem dla koni 3 i 4-letnich, urodzonych w Królestwie. Koń, uznany za najlepszego, otrzymuje z tej nagrody 100 rs., jeżeli biegał i nie był zdystansowany.

Do startu stają: Jordana „Czemu”, kl. kaszt. po „Rozgromie”; Adama Michalskiego „Fakir” po „Earl of Dartrey” i „Dolinie”; ks. Stef. Lubomirskiego „Perkun” po „Rozgromie” i „Nagrodzie”, tegoż „Agapit” po „Radykale” i „Baśce”, Wł. hr. Potockiego i Józefa Trzebińskiego „Flądra” po „Labanczu” i „Frydze”, tychże „Polmoodie” po „Labanczu” i „Polmoodie”, Rudolfa Krumpla „All-Right”, kl. kaszt. po „Canon” i „Indiscrete”. Bieg półtorej wiorsty. Pierwsza przychodzi do mety „Polmodie” w 2 m. 2 sek., pod Wł. hr. Potockim, drugą jest „Flądra”. Stajnia miławska trjumfuje, co jej się zresztą słusznie należało, „Polmoodie” bowiem już w r. z. stawała do tej samej nagrody z wielkiemi szansami zwycięstwa, wówczas jednak wyłamała przed samą trybuną, tracąc tym sposobem zupełnie pewne zwycięstwo. „All-Right” w biegu tym silnie zakulała.

Do biegu trzeciego, nagroda dam, wyścig z płotami, stają 4 konie; „Dumka” ks. Stef. Lubomirskiego pod p. St. Rzewuskim, „Ernst” hr. Kwileckiego pod właścicielem, Pelagji hr. Morsztynowej „Itaka” pod Wł. hr. Morsztynem i „Blaga” Wł. hr. Potockiego i Józ. Trzebińskiego pod Wł. hr. Potockim.

Podczas galopu próbnego „Blaga” ponosi swego jeźdźca; zatrzymana, z trudnością przychodzi do startu, dobrze zmęczona, co z konieczności oddziaływa niekorzystnie na galop jej w wyścigu, który „Dumka”, mistrzowsku, jak zwykle, prowadzona przez p. St. Rzewuskiego, wygrywa *con brio* w 2 min. 53 sek.

W czwartym trzywiorstowym wyścigu płaskim, o nagrodę Towarzystwa rs. 200, pierwszym przybywa do mety „Le Fat II” p. Marjana Gruszeckiego, również pod p. St. Rzewuskim, zostawiając za sobą „Telimenę” hr. Aleksandrowicza drugą, „Kaskadę” p. Jordana trzecią, „Witaja” hr. Morsztyna czwartym i „Cynderellę” p. R. Krumpla piątą.

P. Krumpel miał dzisiaj prawdziwy *pech*.

„Cynderella”, podobnie jak „All-Right”, przychodzi do mety kulawa!

Bieg piąty, kłusem, nie odbył się zupełnie dla braku dostatecznej liczby koni; w ostatnim zaś, niebezpiecznym i długim biegu myśliwskim, rs. 300 zdobył p. Sergjusz Niemojewski na „Skakunie,” przebywszy dość silnie wezbraną rzekę i liczne, a poważne przeszkody; drugim był Wł. hr. Morsztyn na dereszowatym wałachu „Anonimie”.

Totalizatora, pomimo zapadłej w r. z. decyzji ogólnego zebrania, nie wprowadzono.

Rom.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 7-ej wieczorem, w kancelarji zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami, odbędzie się miesięczne posiedzenie opiekunów cyrkułowych.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania** piszą do nas pod d. 19-ym b. m. W Smiglu postawieni zostali, jako kandydaci poselscy, pp. Teofil Magdziński, dr. Witold Skarżyński i ks. Zdzisław Czartoryski.— *Pielgrzym* donosi, że gospodarze w Więckowach zamyślają sprzedać swe gospodarstwa komisji kolonizacyjnej. Administrator Wałdowa, nabytego niedawno przez komisję kolonizacyjną, umawiał się już z gospodarzami i wkrótce mają być zawarte kontrakty. *Pielgrzym* upomina, aby więckowianie rzecz rozważyli i pokusę oddalili.

× **Zabawę**, nazwaną „wielkim kiermaszem”, urządził w Zakopanem p. Antoni Piotrowski, artysta malarz.

× **Do Holandji.** Do muzeum Woesserhoefla w Amsterdamie zakupiono kilkanaście obrazów polskiego pędzla. Są tam utwory Brandta, Kowalskiego i kilku innych, które wystawione były na sprzedaż w Hamburgu.

× **W Heidelbergu** zmarł historyk, Jerzy Weber. Jego „Historja powszechna” wyszła i w tłumaczeniu polskiem. Zmarły urodził się w r. 1808-ym.

× **Jeszcze jeden autor w koronie.** Książę panujący w Czarnogórze przerobił i wydał po serbsku „Be-

niowskiego". Utwór Słowackiego ma w przekładzie formę udramatyzowaną, ale nie sceniczną.

× **Wynalazek.** Swieżo wynaleziono we Francji przyrząd, bardzo przydatny dla hoteli, kawiarni, restauracyj, składów cygar itp., posługujących się gazem. Jest to pudełko, 60 centim. wysokie, a 40 szerokie, które u góry za pośrednictwem rurki łączy się z kanałem gazowym. Za pociągnięciem za sznurek, wiszący pod pudełkiem, w boku jego frontowym u dołu, ukazuje się płomień, a nad nim, na środku, pudełko, w ramkach, afisz lub obwieszczenie. Afisze te za każdem pociągnięciem sznurka mogą się zmieniać, albo pozostawać bez zmiany, stosownie do życzenia. O bliższe objaśnienia i pozyskanie ustępstwa brewetu na Austrję i Rosję traktować można w Paryżu z p. Władysławem Chodźkiewiczem, 104 Avenue Victor Hugo.

× **Pojedynek.** Dzienniki francuskie podają wiadomość o pojedynku, jaki się odbył w tych dniach w Cannes pomiędzy dwiema młodemi dziewczętami, należącemi do przedniejszych rodów miasta. Zapaśniczki zakochały się w jednym młodzieńcu i zdecydowały, iż jedna ustąpić musi. Pojedynek miał trwać póty, póki jedna z zapaśniczek nie wyzionie ducha. Obrano pistolety. Jedna z walczących, dziewczyna 16-letnia, została raniona w ramię; druga, 22-letnia, ugodzona kulą w samą pierś, padła na miejscu trupem. Pojedynek ten sprawił w mieście przygnębiające wrażenie.

× **Romantyczni rabusie.** Banda rabusiów uprowadziła niedawno z jednej z wiosek pod Konstantynopolem młodą dziewczynę. Dziewczę wpadło w oko hersztowi bandy, który oświadczył chęć zaślubienia porwanej. Jakoż urządzono ceremonję weselną ze wszelkiemi akcesorjami, jeden ze zbójów sprawował funkcje kapłana i t. p. Po ukończeniu uroczystości weselnej posłano do wioski, z której oblubienicę porwano, poselstwo, z żądaniem wniesienia aktu ślubnego do ksiąg właściwych. Podobno życzeniu, z obawy zemsty, uczyniono zadość.

Nekrologja.

† Ś. p. Tomasz **Kotowski,** obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 66, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 21-go sierpnia 1888 roku w Nowo-Radomsku. W smutku pogrążeni: córka, syn, oraz zięć zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające za duszę zmarłego w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok z dworca dr. żel. Warsz.-wied. w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—2454—

† Za duszę ś. p. Ludwiki z Boguckich **Konopczyńskiej** odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, w sobotę, to jest dnia 25-go sierpnia r. b., o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostały mąż zaprasza rodzinę i przyjaciół. —2443—

† Dnia 25-go sierpnia r. b., to jest w sobotę, jako w dzień imienin ś. p. Ludwika **Kolnarskiego,** odbędzie się wotywa za spokój jego zacnej duszy w kościele św. Jana w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostała w głębokim smutku familja zaprasza przyjaciół i znajomych. —2444—

† W sobotę, to jest dnia 25-go sierpnia r. b., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Adamów **Ojrzyńskiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana (farnym), o godzinie **7-ej** zrana, na które zaprasza się rodzinę i krewnych. —2450—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Swiet pisze:

„Według wiadomości z Berlina, pokazuje się, że wszystkie próżne rozprawy o traktacie handlowym russko-niemieckim redukują się do tego faktu, iż Niemcy proponują Rosji pożyczkę, żądając wzamian obniżenia pozycyj taryfy celnej na węgiel szląski, szyny, blachę i drut.

„Na szczęście, Rosja pożyczki nie potrzebuje i wspomnianych zmian w taryfie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, nie przeprowadzi."

Nowosti poświęcają naczelny artykuł uzbrojeniom rumuńskim, do których przykładają poważną wagę:

„Rumunja—pisze gazeta — postanowiła ufortyfikować Gałacz i Fokszany. Plany nowych twierdz są we wszystkich szczegółach przygotowane, kredyt przyzwolony, wywłaszczenie gruntów już dokonane. W niedługim więc czasie nad granicą russko-rumuńską wzniesione zostaną silne punkta obronne, które zamkną obydwie strategiczne koleje żelazne, prowadzące z Rosji na niższy Dunaj.

„Nowe przedsięwzięcia militarne rządu rumuńskiego zmuszają znowu do zwrócenia uwagi na nieustające uzbrojenia młodego królestwa. A każdy krok Rumunji na drodze rozwoju sił zbrojnych coraz jaśniej wskazuje cel ostateczny, do którego zmierza. Stworzona przez nas Rumunja, idąc za wskazówkami swych sąsiadów, nie cofa się przed żadną ofiarą, aby tylko oddalić Rosję od półwyspu Bałkańskiego i stworzyć nam na południowo-zachodnim froncie sytuację strategiczną, równie niekorzystną, jak istniejąca na pozostałej przestrzeni naszej europejskiej granicy lądowej."

W dalszym ciągu dziennik daje wyczerpujący cyfrowy obraz rozwoju sił wojennych rumuńskich, które w r. 1877/8-ym wynosiły przy całym wysiłku 40,000 ludzi, dziś zaś reprezentują poważną liczbę 150,000 dobrze wyćwiczonego wojska; magazyny są pełne, mobilizacja zabezpieczona, a kraj, niedawno bezbronny w znaczeniu inżenierskiem, wkrótce posiadać będzie wymaganiom dzisiejszym odpowiadające fortece: Dalej gazeta mówi:

„Kwestja inżenierskiej obrony Rumunji stanęła na porządku dziennym w r. 1883 im. Postanowiono wówczas zacząć przedewszystkiem od budowy umocnionego obozu, któryby służył za centralny punkt obronny kraju. Gdy przyszło do wyboru punktu pod budowę głównej twierdzy, rząd wahał się pewien czas między Bukaresztem a Gałaczem. Pierwsze z tych miast ma położenie więcej centralne i jako stolica państwa, większe znaczenie. Bukareszt leży na głównej linji operacyjnej z Transylwanji do brzegów Dunaju. Lecz zabezpieczając w pewnej mierze kraj od najścia austrjackiego, nie może Bukareszt, jako twierdza, wywrzeć dostatecznego wpływu na plany operacyjne przeciwnika, idącego z północno-wschodniego frontu. Przeciwnie, Gałacz będzie miał pierwszorzędne znaczenie na wypadek działań wojennych z tej strony. Według pierwotnych postanowień, wybór padł był na Bukareszt. Miasto miało być obrócone na obóz ufortyfikowany, a łącznie z tem miały być zbudowane forty, broniące ważniejszych przejść przez transylwańskie Karpaty. Można było przypuszczać, że powziąwszy to postanowienie, rząd rumuński należycie ocenił, zkąd zagraża rzeczywiste niebezpieczeństwo młodemu królestwu. Dziś atoli okazuje się, iż Rumunja przygotowuje się do prowadzenia w przyszłości wojny nie na austrjackim, lecz na russkim froncie.

„Budowa fortyfikacyj Bukaresztu daleką jest końca; do urządzenia fortów w Karpatach wcale jeszcze nie przystąpiono; z tej zaś strony rozpoczęto już roboty inżenierskie, nietylko w Gałaczu, lecz i w Fokszanach. Przyszłe twierdze, znajdując się w pobliżu jedna drugiej, położone na linjach kolei żelaznych i podtrzymując się nawzajem, dadzą silną obronę doliny Seretu i jego przypływów. Szczegóły fortyfikacyj Gałaczu i Fokszan jeszcze nie są znane, lecz sądząc z planu bukareszckiego obozu, nowe twierdze będą wzorowym wytworem współczesnej sztuki inżenierskiej i jej znakomitego przedstawiciela, jenerała Brialmonta."

Z ostatniej poczty.

Wiedeń 21 go sierpnia.—Arcyksiążę Rudolf obchodził dzisiaj trzydziestą rocznicę swoich urodzin.

Berlin 21-go sierpnia. — *Börsen Ztg* utrzymuje, że ks. Bismark zamierza pojedyńczym departamentom zarządu państwowego Niemiec (*Reichsaemter*) nadać charakter ministerjów, odpowiedzialnych przed parlamentem rzeszy. Wówczas Benigsen objąłby kierunek jednego z najważniejszych takich „reichsamtów". (Takim zawiadowcą urzędu spraw wewnętrznych rzeszy jest minister Boetticher, mianowany świeżo w miejsce p. Puttkamera wiceprezesem pruskiej rady ministrów; *przyp. red.*)

Berlin 21-go sierpnia.—*Nationalzeitung* zapewnia, że fzm. Kuhn otrzymał dymisję dlatego, ponieważ krytykował bezwzględnie plan austrjackiego sztabu jeneralnego.

Berlin 21-go sierpnia. — *Kreuzzeitung* dowiaduje się, że dokumenta tajne, odkryte przez panią Adam i ogłoszone w *Nouvelle Revue*, dostarczone jej zostały przez bonapartystów. Księżna Matylda nawiązała stosunki pomiędzy nimi a panią Adam.

Paryż 21-go sierpnia. — Dzienniki radykalne odpychają z oburzeniem myśl zjednoczenia się radykalistów z bulanżystami, poruszoną przez senatora Naqueta i dep. Laura. *Siècle* domaga się ustąpienia ludzi, których nazwiska budzą tylko rozjątrzenie, a którzy nie umieją dokonać koncentracji republikańskiej. Miejsce ich zająć powinni ludzie nowi, z nowym programem reform ekonomicznych.

Rzym 21-go sierpnia. — *Riforma* dowiaduje się ze źródła prywatnego, że głównym celem podróży Crispiego do Friedrichsruhe jest zwołanie kongresu dla rozwiązania kwestji bułgarskiej w drodze pokojowego porozumienia się mocarstw. Zaraz potem nastąpićby miało powszechne rozbrojenie.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Niżny Nowgorod 23-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Bieg tranzakcyj na jarmarku jest leniwy z powodu opóźnienia informacyj co do wyniku urodzajów oraz chwiejności kursu. Wyrobów rękodzielniczych dostarczono na jarmark mniej, niż w roku zeszłym. Ceny utrzymują się na tym samym poziomie, jak w Moskwie, z wyjątkiem niektórych firm fabrycznych, które dobrowolnie zniżyły ceny pod naciskiem konieczności zdobycia gotówki. Targ wyrobami lnianemi idzie dobrze. Co do herbaty, sytuacja niezupełnie jeszcze jest wyraźną, lecz przypuszczają, że będzie mniej korzystna, niż w zeszłym roku. Herbaty kjachtyńskiej sprzedano niewiele po 122, 135 do 149-ciu rs., hongkońskiej po 145 do 155 ciu rs. za skrzynię, z terminem dwunastomiesięcznym. Tranzakcje towarami korzennemi nie rozwinęły się dotąd. Dla żelaza targ obiecuje być pomyślnym, przyczem cenę określają na 5 do 10-ciu kop. za pud i drożej. Handel żelazny paraliżuje wysoki stan wody, która znów zalała piaski grebnowskie, w skutek czego wielu dostawców pozostawiło statki niewyładowane. Na naftę spodziewany jest silny popyt, lecz ceny jeszcze nieustalone. Ryby, których dostarczono znacznie mniej, rozkupywane są śpiesznie po cenach wyższych. Tranzakcje zbożem spokojne. Sprzedający powstrzymują się w oczekiwaniu podwyższenia cen. Właściciele parowców i dostawcy żalą się na złe interesa. Fracht tani. Powietrze dżdżyste.

Petersburg 23-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Graždanin* dowiaduje się, że Laboulaye ustąpi wkrótce z posady posła francuskiego przy dworze petersburskim, a miejsce jego zajmie prawdopodobnie jen. Gallifet. (*Aj. półn.*)

Petersburg 23-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Nowoje wremja* wyraża przekonanie, że podróż Crispiego do Friedrichsruhe nie wpłynie decydująco na zmianę położenia politycznego Europy. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 23-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Słychać, że Crispi uda się z Friedrichsruhe do Londynu, celem odbycia narad z lordem Salisburym. W sferach dyplomatycznych wyrażają powątpiewanie, czy ks. Bismark zechce doradzać Crispiemu tę podróż.

Berlin 23-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Podróż Crispiego do Friedrichsruhe dzienniki dzisiejsze uważają jednomyślnie za utwierdzenie przymierza włosko-niemieckiego, celem przeciwdziałania aspiracjom francuskim.

Berlin 23-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Norddeutsche allgemeine Zeitung* pisze: Przyjaciele usiłowań pokojowych ligi centralno-europejskiej witają z zadowoleniem ważny wypadek przyjazdu włoskiego prezesa ministrów do Friedrichsruhe.

Berlin 23-go sierpnia. (*Tel. pr. kur. War.*) — Dwór porobił już odpowiednie przygotowania do przyjęcia króla Krystjana duńskiego, który jutro przybywa do Berlina.

Berlin 23-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Chwianie się giełdy od kilku dni uważają za wierny komentarz niejasnego w pobudkach swoich, a chwilowego zaostrzenia się sytuacji europejskiej. Targ zbożowy ma zwyżkę. Popyt znaczny. Zbiory w Ameryce, Rosji i Austrji o 15 proc. gorsze od zeszłorocznych.

Londyn 23-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — *Saint James Gazette* utrzymuje, że powstanie plemion w Afganistanie przybrało poważne rozmiary. Uczestniczy w niem także gubernator Balku, Itak basza. Przeciw powstańcom w Majmerze wysłano wojska z Heratu.

Sofja 23-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd bułgarski kupił od Towarzystwa angielskiego kolej z Ruszczuku do Warny.

Sofja 23-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Wskutek zeznań dwóch schwytanych brygantów, aresztowano 30 osób.

Berlin 23-go sierpnia, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*) — Bilety banku russkiego **198.70** (wczoraj 200.10).— Bilety banku russkiego na dostawę **199.**— (wczoraj 200.2).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu W. Ro.* — Wskazówek udzielić możemy osobiście w redakcji pomiędzy 1—2 po południu.)

— *P. L. Koz. w Rossoszy.*—Ten sam. **Wyjechał.**

GIEŁDA.

Warszawa, 23-go sierpnia.

Dziś otrzymaliśmy z Berlina szacowania 199.75, w płaceniu i 199.50, odpowiadające kursom 50.07$\frac{1}{2}$ i 50.12$\frac{1}{2}$ bez kosztów, oraz depeszę, stwierdzającą słabe i ospałe usposobienie giełdy tamtejszej. U nas otworzono posiedzenie przy niezdecydowanej dążności, płacąc 50.15 za krótki Berlin, podniesiono jednak tę cenę gdy banki nasze stanęły w szeregu odbiorców, nie znajdując odpowiedniej podaży i zamknięto czynności kursem 50.25 równia 199 bez kosztów). Różnice wynosiły dziś 10 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 5 kop. na korzyść Berlina. Dostaw robiono dziś dosyć dużo z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca b. m. po 50.22$\frac{1}{2}$, 50.25 i 50.30. Za dostawy z odbiorem stałym za trzy miesiące chciano płacić 50.75, a za dostawy trzymiesięczne do woli odbierającego żądano 51.

W obcych walutach ruch średni.

Berlinem krótkim obracano po 50.15, 50.20 i 50.25, przy żądaniu 50.35.

Londyn krótki ofiarowano po 10.231, otrzymywano 10.22.

Paryż krótki 40.70 w żądaniu nominalnem.

Wiedań krótki chciano oddać po 83.60, zbywano zaś po 83.35.

W papierach obroty niewielkie, przy słabej dążności z powodu braku kupujących.

Za listy likwidacyjne żądano 88.30 za duże odcinki i 88.15 za małe; zapłacono 88 za kilka tysięcy sztuk mieszanych i 87.80 za parę tysięcy małych sztuk.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 98.60 bez różnicy emisji; kupiono kilkanaście tysięcy 1-ej emisji po 98.25.

Nową pożyczkę czteroprocentową chciano zbyć po 82.50, kupiono parę tysięcy po 82.35.

Listy zastawne ziemskie w żądaniu po 99 I ser. i po 97.75 cztery następne serje. Wzięto kilkanaście tysięcy I ser. po 98.50 oraz kilkanaście tysięcy V-ej ser. po 97.50.

Poszukiwano I ser. listów zastawnych m. Warszawy po 98.50, ofiarowano zaś II ser. po 98, III po 97.30, IV po 97, a V po 96.90. Sprzedano kilka tysięcy III ser. po 97.

Obligi kanalizacyjne m. Warszawy starano się zbyć po 92.75.

Ulokowano kilka tysięcy 6% listów zastawnych wileńskich po 100.35.

Dziś sprzedano kilka tysięcy banknotów niemieckich po 50.27$\frac{1}{2}$, cedula notuje marki w gotówce po 50$\frac{3}{4}$ kop., guldeny po 84 kop., a franki po 41 kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Targ Witkowskiego.

Dnia 23-go sierpnia 1888 roku.

Dostawy zboża na targ dzisiejszy były średnie, nie odpowiadały jednakże zapotrzebowaniom konsumcji miejscowe i dla tego rozwinęło się usposobienie zwyżkowe. Pszenicy dowieziono około 700 korcy w różnych gatunkach. Wyborowe ziarno sprzedawano po 6.70, 6.75 do 6.90, białą po 6.50 i 6.55, pstrą po 6.30 i 6.35. Żyta wystawiono na sprzedaż 800 korcy, popyt ożywiony. Wyborowe gatunki sprzedawano po 4.05, 4.07 i pół, 4.17 i pół do 4.20. Innego ziarna nie było. Owies bardzo mocno. Dowozy wynosiły zaledwie 200 korcy. Średni towar osiągał 2.15 do 2.30, wyborowy 2.50 do 2.70. Siana i słomy nie było.

ARYTMOGRYF LITERACKI.

(Ułożył Leopold Gantz).

Niżej przytoczone liczby zastąpić literami tak, ażeby początkowe głoski, czytane z góry do dołu, utworzyły tytuł jednej z komedyj Jana Chęcińskiego.

Kombinacje:

1) 9, 19, 3, 7, 16.
2) 22, 14, 14, 15, 9, 19, 3, 4, 16, 22, 14, 14, 22, 5, 10 12, 19, 22, 15.
3) 9, 19, 3, 1, 14, 16, 2, 1, 19, 15, 8.
4) 24, 3, 14, 22, 3.
5) 3, 14, 7, 15, 3.
6) 13, 14, 10, 9, 19, 23, 7, 3.
7) 17, 4, 7, 3, 7, 14, 22, 3, 4, 7, 3, 13, 2, 3.
8) 12, 17, 5, 3, 22, 14, 22, 15, 12, 17, 5, 3.
9) 3, 19, 12, 17, 4, 11, 22, 15, 1, 9, 22.
10) 6, 22, 3, 8, 16, 11, 10, 1, 19, 16, 14.
11) 1, 16, 4, 19, 3, 1, 12, 5, 13, 22, 15, 4, 15, 1, 9, 15.
12) 19, 8, 17, 7, 3, 15, 5, 19, 10, 14, 22, 3.
13) 15, 5, 22, 11, 3, 2, 17, 13, 15, 1.
14) 21, 1, 19, 15, 4.
15) 22, 12, 15, 3, 5, 22, 4, 9, 22
16) 1, 16, 6, 2, 3.
17) 13, 22, 17, 4, 14, 3.
18) 22, 19, 1, 3, 15, 5, 14, 3, 20, 10, 4, 19, 9, 19, 16.
19) 15, 9, 24, 17, 2, 17, 8, 16, 4, 2, 22.

Znaczenie wyrazów:

1) Ballada Mickiewicza.—2) Powieść Yokaya.—3) Powieść Walter-Scotta. — 4) Nowelka Sienkiewicza. — 5) Dramat Świętochowskiego.—6) Powieść Kaczkowskiego.—7) Powieść Bałuckiego.—8) Powieść Kraszewskiego.—9) Powieść Yokaya.—10) Powieść Bałuckiego.—11) Powieść Walter-Scotta.—12) Powieść Marlitty.—13) Powieść Orzeszkowej.—14) Powieść Wołod. Skiby. — 15) Powieść Lama. — 16) Ballada Mickiewicza. — 17) Wiersz Ilnickiej. — 18) Dramat Łętowskiego.—19) Wiersz Asnyka.

ODPOWIEDZI.

— *Czarnemu bocianowi.* — Pańskie rozwiązanie jest wadliwe, przełożone są bowiem wyrazy. Pomyłki w druku nie było.

— *Panu Henrykowi R.*—Zadanie umieścimy,

Wykaz

urzędowy cen średnich miesięcznych dla Warszawy.

CZERWIEC.

Towar	jedn.	cena
Żyto	cz.	6.50
Pszenica	cz.	11.40
Jęczmień	cz.	5.45
Owies	cz.	4.13$\frac{3}{4}$
Gryka	cz.	7.—
Groch polny	cz.	8.72$\frac{1}{2}$
„ cukrowy	cz.	11.75
„ fasola	cz.	14.—
Rzepak letni	cz.	11.50
„ zimowy	cz.	14.—
Chmiel krajowy	p.	24.50
„ zagraniczny	p.	34.75
Kartofle	cz.	3.23$\frac{3}{4}$
Buraki	cz.	2.45
Marchew	cz.	2.95
Czosnek	f.	—.15
Cebula	f.	1.45
Kapusta (główki)	p.	—.—
Siano	p.	—.41$\frac{1}{4}$
Słoma żytnia	p.	—.22$\frac{1}{2}$
„ jara	p.	—.22$\frac{1}{2}$
Kasza:		
pszenna	cz.	19.—
jaglana	cz.	11.50
owsiana	cz.	13.—
jęczmienna zw.	cz.	8.35
„ perł.	cz.	18.75
gryczana zw.	cz.	12.—
„ drobna	cz.	20.—
Ryż	f.	—. 9
Manna	f.	—.10
Mąka:		
żytnia razowa	cz.	7.80
„ pytlowana	p.	1.30
pszenna 2-go gat.	p.	2.28$\frac{3}{4}$
„ krupczatka	p.	2.66$\frac{1}{4}$
gryczana	p.	1.15
grochowa	p.	1.20
kartoflana	p.	2.10
Otręby żytnie	p.	—.60
„ pszenne	p.	—.55
Chleb:		
razowy	f.	—. 2$\frac{1}{4}$
żytni pytlowy	f.	—. 3$\frac{5}{16}$
pszenny ord.	f.	—. 7
„ lepszy	f.	—. 8
Sól kuchenna	p.	—.48$\frac{5}{8}$
Pieprz zwyczajny	f.	—.56$\frac{3}{4}$
Liść bobkowy	f.	—.15
Mięso I-go gatunku:		
wołowe	f.	—.12$\frac{3}{4}$
cielęce	f.	—.12$\frac{3}{8}$
wieprzowe	f.	—.12
baranie	f.	—.13$\frac{3}{8}$
Pekeflejsz surowy	p.	5.25
Łój barani surowy	p.	—.—
„ wołowy „	p.	3.40
„ „ przetop.	p.	6.—
Słonina wieprzowa	p.	5.25
Szmalec wieprzowy	f.	—.20
Ryby śnięte	p.	5.45
Stynki	f.	—.—
Śledzie zwycz. setka		2.50
Jaja kurze setka		1.39$\frac{3}{8}$
Mleko niezbierane	g.	—.25
Masło świeże	f.	—.29$\frac{1}{16}$
Masło solone	p.	9.—
Olej lniany surowy	w.	4.—
Olej konopny	w.	5.—
Olej rzepakowy	w.	4.20
Olej rzep. oczysz.	w.	4.80
Oliwa do potraw	f.	—.60
Oliwa do palenia	f.	—.30
Spirytus 90° Tralesa	w.	11.37$\frac{1}{2}$
„ 78° „	w.	8.65
Wódka 40° „	w.	4.55
Ocet winny	w.	1.40
„ piwny	w.	—.80
Piwo zwyczajne	w.	—.50
„ bawarskie	w.	1.—
Słód jęczmienny	cz.	7.—
Świece łojowe	f.	—.18
„ woskowe	f.	—.75
„ stearynowe	f.	—.25
Nafta kaukazka	p.	1.40
Sążeń sześcienny polski (182$\frac{1}{2}$ sześciennych stóp angielskich) drzewa opałowego z odstawą w granicach miasta:		
dębowego		15.50
brzozowego		15.50
olszowego		14.—
sosnowego		13.—
Węgiel:		
kam. krajowy	p.	—.16
„ „	cz.	1.45
„ zagraniczny	cz.	1.80
drzewny	cz.	1.50
Korzec (140—150 f.) koksu z warsz. fabr. gazu:		
bez odstawy		—.70
z odst. w Warszawie		—.77$\frac{1}{2}$
„ na Pragę		—.80
Wół step. wybor.	szt.	111.25
„ „ średni	szt.	91.75
„ „ chudy	szt.	71.—
Krowa dojna	szt.	54.25
Cielę średnie	szt.	7.72$\frac{1}{2}$
Baran	szt.	3.80
Wieprz wyborowy	szt.	40.50
„ średni	szt.	26.50
„ chudy	szt.	16.50
Koń pociągowy	szt.	150.—
„ roboczy	szt.	100.—
Skóra suszona:		
końska	szt.	5.25
wołowa	szt.	11.—
cielęca	szt.	1.50
barania	szt.	—.75
Wosk	f.	—.60
Sadze holenderskie	f.	—.15
Kreda zwyczajna	f.	—. 1$\frac{1}{2}$
Klej stolarski	f.	—.15
Terpentyna oczysz.	w.	1.80
Dziegieć	f.	—.10
Mydło zwyczajne	f.	—.11$\frac{1}{2}$
„ szare	f.	—. 9
Worek płócienny objętości cz.	szt.	—.65
Płótno lniane	ars.	—.25
„ konopne	ars.	—.20
„ podszewkowe	ars.	—.09
Nici bielone	f.	1.—
„ niebielone	f.	—.70
Len	p.	8.—
Konopie	p.	5.—
Wełna owcza cien.	p.	—.—
„ „ ord.	p.	—.—
Żelazo kute	p.	2.20
„ walcowane	p.	2.—
Tysiąc szt. gwoździ maszynowych:		
trzycalowych		2.75
dwucalowych		2.—
jednocalowych		1.50
pakowych		—.80
Stal krajowa	p.	3.60
„ angielska	p.	12.—
Ołów	p.	3.20
Miedź żółta	p.	9.—
„ czerwona	p.	18.—
Cynk	p.	4.40
Cyna krajowa	p.	—.—
„ angielska	p.	24.—
Wyrób cz. ziarna na kaszę:		
gryki		1.—
owsa		—.—
jęczmienia		1.50
prosa		—.—
Wyrób cz. ziarna na mąkę:		
żyta		—.75
pszenicy		—.75
Za ładowanie zboża w worki z zaszyciem:		
Od cz. żyta		—. 3
„ „ mąki		—. 5
„ „ kaszy		—. 3
„ „ owsa		—. 3
Wynagrodzenie dzienne najemnika:		
Prosty robotnik		—.65
Sprzężaj jednokonny		2.50
„ parokonny		3.50

Objaśnienie: cz.=czetwiert, p.=pud, f.=funt, setka=100 sztuk, g.=garniec, w.=wiadro, szt.=sztuka, ars.=arszyn, odst.=odstawa, zw.=zwyczajna, perł.=perłowa, gat.=gatunek, ordynar=ordynaryjny, oczysz.=oczyszczony, step.=stepowy, wybor.=wyborowy, cien.=cienka, przetop.=przetopiony, rzep.=rzepakowy i kam.=kamienny.

— *Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem* podaje do wiadomości, iż w poczet członków rzeczywistych Towarzystwa zapisali się: ks. St. Nuszkiewicz ks. kan. Winc. Gajewski, ks. Ant. Zagrzejewski, ks. Ant. Grochowski, ks. Edward Narkiewicz, ks. Lucjan Jaksa, ks. Zygm. Drejer, ks. Aleks. Dmochowski, ks. Ign. Kasprzykowski, ks. Wład. Ciesielski, ks. Ant. Dubissa-Kraczak, hr. Antoni Czarnecki, hr. Karol Starzyński, hr. Dominik Starzyński, dr. Cezary Kossowski, dr. Juljusz Opacki, Józef Hoffman, Tad. Witkowski, Elig. Michalewski, Edw. Kürst, Fel. Rappaport, Fel. Zakrzewski, Emanuel Grossman, Adam Szemetyłło, Artur Ferencowicz, Fr. Cywiński, Henr. Wohl, Kazim. Rzewuski, Ludomił Jastrzębowski, Henr. Hertz, Kazim. Tyszyński, Wilh. Wellisch, Aleks. Karwowski, Leon Rosenbaum, Maks. Wollenberg, Leon Kirszrot-Prawnicki, Otton Kreczkowski, Wiktor Sztolcman, Karol Kleszczyński, Stan. Nagórny, Józef Barzykowski, Edw. Kamiński, Włodz. Byszewski, Adam Łada, Leon Buttowt-Andrzejkowicz, Edw. Gellert, Fryd. Kepke, Natan Korngold, Jan Kausik, Józef Libiszowski, Heljodor Szlim, Leon Gajewicz, Karol Filipski, Jan Ryszkiewicz, Stan. Werner, Czesł. Gassowski, Henr. Giwartowski, Jan Leppert, Józef Ochocki, Kazim. Pułaski, Aleks. Kleszczyński, Hipolit Jankowski.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* niniejszem podaje do wiadomości o rezultacie kwesty wielkotygodniowej w r. b. na rzecz kościołów i zakładów dobroczynnych.

Ogółem zebrano 3023 rs. 82 kop. Z sumy tej po potrąceniu wydatków na urządzenie kwesty wynoszących rs. 50 kop. 77, przypadło na rzecz miejscowych kościołów rs. 1045, z pozostałej zaś do dyspozycji Rady miejskiej dobroczynności publicznej sumy, wydzielono na rzecz warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności rs. 964 kop. 5, a resztujące 964 rs. przelano do funduszu deponowanego w warszawskim kantorze Banku Państwa na zaopatrywanie biednych wychodzących z miejscowych szpitali w najniezbędniejsze przedmioty.

Niezależnie od powyższego dochodu, kwesta rzeczona w 10-ciu kościołach i kaplicach istniejących przy zakładach dobroczynnych, wyłącznie na korzyść tychże zakładów odbyta, przyniosła w ogóle 5109 rs. 33 kop.

Wreszcie kwesta wyjątkowa na rzecz różnych instytucyj i celów dobroczynnych przyniosła rs. 4392 kop. 43 i pół.

Czyli razem zebrano przy kweście wielkotygodniowej r. b. w kościołach miasta Warszawy rs. 12,525 kop. 58 i pół.

Zawdzięczając tak pomyślny rezultat pomienionej kwesty miłosierdziu i ofiarności mieszkańców miasta Warszawy, a zarem i gorliwym staraniom komitetu wyznaczonego do urządzenia tej kwesty, jak również dam kwestujących i pp. delegowanych. Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej, na posiedzeniu w dniu 16-ym maja r. b. odbytem, postanowiła wyż wymienionym osobom, a także i wszystkim tym, którzy przyczynili się do pomyślnego skutku tej dobroczynnej sprawy, wynurzyć podziękowanie.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* — Na zasadzie art. 2-go Najwyżej zatwierdzonej w dniu 1-ym czerwca 1871 r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego. oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu w dniu 11 (23) lipca r. b. postanowiła:

Zawarty w testamencie ś. p. Juljana syna Antoniego Syrockiego, felczera, zapis dla Towarzystwa dobroczynności w Warszawie kapitału rs. 1000, przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu b. p. Rozalji Flatau, pod nazwaniem „Jakóba Ludwika Flatau”, na posiedzeniu w dniu 2 (14) maja r. b. przy udziale osób wskazanych w testamencie, z procentu od legowanego kapitału, przyznała tytułem posagu sumę rs. 311 kop. 50 pannie Fajdze Finkelsztejn, krewnej zapisodawczyni, lat 23 mającej, zamieszkałej w mieście Piotrkowie.

Posag ten wniesiony do kasy oszczędności przy kantorze Banku Państwa w Warszawie, wypłacony będzie z procentami obdarowanej, jeżeli w przeciągu lat pięciu od przyznania takowego, złoży Radzie miejskiej, akt o wstąpieniu w związki małżeńskie.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Za sekretarza rady *F. Nowakowski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* — W wykonaniu aktu pierwszej darowizny Markusa Lewy, legowanej na wsparcie biednych mieszkańców m. Warszawy, bez różnicy wyznań, procent od legowanego kapitału, wynoszący rs. 56 kop. 52, Rada miejska na posiedzeniu z dnia 2 go (14-go) maja r. b. rozdzieliła pomiędzy 40 biednych w stosunku od rs. 1 do 3.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 2-go sierpnia 1888 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
78	Grzybows.	Witkowska Ka	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.
41	Pańska	Sabowska Julja	Mąż ciężko chory, dz. dr. 2, jedno chore.
52	Prosta	Krysiak Pelag	Mąż chory na oczy, dz. dr. 3.
62	Chłodna	Sliwińska Kata	Wdowa chora, dzieci drob. 3.
50	Pańska	Boinis Julja	Mąż nieobecny, dz. dr. 4-ro.
19	Pawia	Trakin Rozabl	Wdowa, dzieci dr. 5-ro.
40	Nowolipie	Handli Opoczno	Wdowa, dzieci dr. 3.
44	Miła	Dobrowolska R	Wdowa chora, dz. dr. 3-je.
44	Miła	Zajkowska Józ	Wdowa, chora, dzieci dr. 2.
92	Nowolipki	Walczak Jadwi	Wdowa, chora, dz. dr. 5-ro.
34	Przemysł	Eleonora Wil...	Mąż chory obłożnie, dz. dr. 3
44	Tamka	Ruścikowska	Wdowa, nogi bezwładne. dz drob. 2 kaleków.
288	Praga Mos	Kanton Julja	Wdowa chora dz. dr. 3.
66	Now Swiat	Gottwajs Mich	Wdowa, dz. dr. 3-je.
66	Czerniako	Rubinsztejn Ru	Wdowa, dz. dr. 4-ro.

— **Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej,** ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1-go lipca do dnia 1-go sierpnia 1888-go roku dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia.

Ofiary miesięczne: dnia 1-go lipca. JW. hr. A. Po. rs 100, JW. hr. Or. Zamoyska rs. 50, JW. hr. M. P. rs. 25, K. P rs. 25, G. P. rs. 25, K. S. rs. 25, W-ny ksiądz kanonik Jagodz

ski rs. 25, JW-ny Jan Bloch rs. 80, W-ni Jan i Aleks. Goldstand rs. 55, W-ny Ber. Hantke za czerwiec i lipiec rs. 20, W-ny Cze. Biernacki rs. 10, W-ny Badowski za maj i czerwiec rs. 10, W-ny Salo Hantower na trzy miesiące rs. 3.

Ofiary jednorazowe: dnia 20-go lipca. Procent od listu likwidacyjnego z „Kurjera warsz." rs. 1 kop. 90, procent półroczny od zapisu ś. p. Wojniłowicza rs. 23 kop. 72, procent półroczny od zapisu W-go Wroczyńskiego rs. 71 kop. 18, procent półroczny od zapisu ś. p. Rapackiej z Banku rs. 118 kop. 63, procent półroczny od zapisu ś. p. Rutkowskiego rs. 10 kop. 68, procent półroczny od zapisu ś. p. Burcharda rs. 47 kop. 50, W-na Marta Ch. rs. 3, JW. hr. Pe. Bran. rs. 49, z ofiary JW. hr. Wła. Branickiego rs. 100, z zapisu ś. p. hr. Marji Raczyńskiej rs. 100, JW-na H. R. rs. 25, z redakcji „Słowa" rs. 53, z redakcji „Przeglądu katolickiego" rs. 46 kop. 63.

Razem rs. 1103 kop. 24.

Biuro wsparło w tym miesiącu 320 rodzin.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: ks. A. Golicyn inspektor podatkowy z Piotrkowa, W. Maksymow policmajster z Łodzi, B. Garbolewska ob. z w. Czerwonki, G. Zglinicki towarzysz prez. sądu z Płocka, W. Bącłowski ksiądz z Koła, J. Zabiełło dym. kapitan z Radomia, K. Rejman ob. z Radomia, B. Korzybski ob. z Opoczna.

Hotel Europejski: P. Siemienow student z Petersburga, P. Girard kup. z Petersburga, T. Węgliński ob. z Nałęczowa, A. Kowalski ob. z Brześcia, S. Wessel ob. z Berlina, hr. J. Briński ob. z Prus, E. Koelichen prawnik ze Skierniewic, W. Lawrentiew urzęd. z Berlina, M. Korrinkin kornet z Czarnej-Wsi, A. Kisielewski b. urzęd. z Makowa, J. Zabielska ob. z Wilna, M. Stachowicz rz. rad. st. z Kielc, A. Wiktorson kup. z Moskwy, W. Suchomłynow pułkow. z Petersburga, L. Robak rotmistrz z Wołynia, hr. S. Badeni obyw. z Austrji, E. Tołłoczko ob. z Grodna, J. Roberts ob. z Moskwy, E. Michel ob. z Moskwy, Z. Weretennikowa żona rz. rad. st. z Petersburga, H. Kossowski sufragan z Płocka, M. Frębicka obyw. z Piekar, A. Koryciński ksiądz z Płocka, A. Karepin rz. rad. st. z Wiednia.

Hotel Lipski: Z. Grzymała ob. z Nowo-Aleksandrji, A. Roszczyński ksiądz z Łowicza, A. Chronowski ob. z Lublina, F. Kepler obyw. z Radomia, E. Himze fabr. z Tomaszowa, T. Grunwaldowa ob. z Radomia, E. Szroeder kup. z Prus.

Hotel Paryski: L. Cyganowa żona porucz. z Włodawy, A. Wedernikow kup. z Kijowa, J. Iwanow urzęd. z Lublina, P. Masłowski urzęd. z Wieruszewa, W. Bar urzęd. z Petersburga, Luiza Perrclet ob. ze Szwajcarji, D. Olszaniecki kup. z Odesy, M. Kudrjajew pułkow. z Brześcia, J. Wolkenau naczel pow. z Nowo-Mińska, A. Nating urzęd. z zagranicy.

Hotel Saski: F. Lippoczy ob. z w. Podolni (Węgry), O. Pawłowa wdowa po urzęd. z Petersburga, W. Dziubenko inżenier z Petersburga, J. Martynow ob. z Rygi, A. Telatycki ksiądz z Siedlec, M. Koziołkowa ob. z Łęczycy, A. Pawłowski inżen. z Petersburga, A. Moczarski nauczyc. z Siennicy, P. Hołyszew burmistrz z Szczebrzeszyna, M. Chartulary podpor. z Grodna, M. Brześniowski sędz. z Odesy, M. Kozłowski ob. z Rygi, J. Śliwiński ksiądz z Włocławka.

Hotel Victoria: A. Temmel żona dyr. cukrow. z Łyszkowic, A. Rohen kup. z Moskwy, J. Fawre zegarm. ze Szwajcarji, W. Rakowski ob. z w. Kuźnic, A. Hennig doktor z Królewca, H. Berte kup. z Białegostoku, B. Landman kup. z Berlina, W. Debil rad. koleg. ze Sosnowca, A. Clingensztejn kup. z Łodzi.

Hotel Warszawsko-Wiedeński: J. Hagenbeg kup. z Hamburga, K. Biernacki kup. z Kalisza, K. Kaufman dyr. trupy z Hamburga, A. Kaufman p. mężu z Hamburga, C. Niniewski ob. z Kalisza, M. Frankensztejn handlarz z Kutna.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 23-go sierpnia 1888 r.

Weksle:	żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 35	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	10.23	—.—
Paryż 100 franków " "	40.70	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	83.60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1889 d.	99.—	—.—
" " " m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	—.—	98.50
" " " II	98.—	—.—
" " " III	97.30	—.—
" " " IV	97.—	—.—
" " " V	96.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	94.50
4% Listy likwidacyjne duże	88.30	—.—
" " małe	88 15	—.—
Bil. Banku Ces. " s I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98.60	—.—
II " " rs. 100	98.60	—.—
III " " rs. 100	98.60	—.—
4% nowa pożyczka	82 50	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.75	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 80[5]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 187[4]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 147[3]
Od Listów likwidacyjnych kop. 86[6]
Od Obligów m. Warszawy 171[5]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 23-go sierpnia 1888 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	630	635
" " biała . . .	—	—	650	655
" " wyborowa .	—	—	670	690
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	405	420
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	215	270
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 20-go sierpnia 1888 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 836[3]—839[4]) 2%
Pojed. szynk. " " 878[6]—851[7])
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 60.

Rok 1888.
KRWAWE DRAMATY.

Pierwsze Polskie romanse kryminalne, wychodzą w Bibljotece Romansów i Powieści.—Cena kwartalna rs. 1 kop. 30 w Warszawie; rs. 1 kop. 70 na prowincji.—Cena roczna rs. 5 kop. 20 w Warszawie; rs. 6 kop. 80 na prowincji. Komplety od początku roku, są na składzie w księgarni Bibljoteki przy ulicy Złotej № 23, dokąd też należy adresować.

Wkrótce rozpocznie się w Bibljotece druk prześlicznej powieści Hartinga, p. t. **„DLA HONORU."** 1282R

Redaktor i Wydawca **Bolesław Londyński.**

Wydawnictwo **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie.

Leczenie Domowe.

Wyszły z druku zeszyty:

V. **Choroby nerek i pęcherza.** Opisał Dr. H. Baas. Tłomaczenie D-ra J. St. Z 12-ma rysunkami w tekscie. Cena kop. 70, z przesyłką pocztą kop. 80.
VI. **Hysterja.** Istota choroby, przyczyny i leczenie. Poradnik dla wszystkich. Popularnie napisał Dr. S. Ruhemann. Przekład z 2-go wydania D-ra J. St. Cena kop. 50, z przesyłką pocztą k. 60.
VII. **Jaką metodą się leczyć?** Poradnik dla wszystkich. Opracował Dr. Karol Neumann. Tłómaczył Dr. J. S. Cena kop. 70, z przesyłką pocztą k. 80.
VIII. **Choroby nerwowe.** Przyczyny, zapobieganie i leczenie. Skreślił Dr Józef Starkman. Cena kop. 70, z przesyłką pocztą kop. 80.

Poprzednio wyszły:

I. **Kaszel i choroby piersiowe,** ich przyczyny, leczenie i zapobieganie. Poradnik dla wszystkich, opracował Dr. Paweł Niemeyer. Z 8-ma rysunkami. Tłómaczył Dr. J. St. Cena kop. 50, z przesyłką pocztą kop. 60.
II. **Hemoroidy.** Przyczyny choroby, sposoby ich leczenia i zapobieganie. Poradnik dla wszystkich, opracował Dr. Paweł Niemeyer. Z 9-ma rysunkami. Tłómaczył z 2-go wydania Dr. J. St. Cena kop. 50, z przesyłką pocztą k. 60.
III. **Choroby żołądka. wątroby i kiszek,** ich przyczyny, zapobieganie i leczenie. Opracował Dr. J. Holiner.—Cena kop. 70, z przesyłką pocztą k. 80.
IV. **Massaż** (Miesienie). Sposoby wykonywania, zastosowanie i skuteczność w leczeniu chorób zewnętrznych i wewnętrznych. Według najnowszych źródeł naukowych opracował Dr. J. Starkmann. Z 15-ma rysunkami, 80 kop. z przesyłką pocztą 90 kop. 1274r

GUDRONIT
oczyszczona smoła,
№ 1. **zasłania wilgoć,** pud Rs. 3.
№ 2 i 3, do grzyba drzewnego, pud Rs. 4.
Halpert,
Mazowiecka 16.
292B

Księgarnia E. Wende i S-ka
1337

otrzymała następujące wydania klasyków łacińskich z ruskiemi komentarzami i specjalnemi słownikami, przez profesora uniwersytetu kazańskiego **D. Nagujewskiego** 1) **Horatii Satirae,** 2) **Virgilii Aeneis,** 3) **De conjuratione Catilinae** i 4) **De bello Jugurtino Sallustii.**

Wszystkie te książki są zalecane przez Ucz. Kom. Min. Ośw. i Ucz. Kom. przy św. Synodzie do użytku w szkołach rządowych.

KSIĘGARNIA
Skład Materjałów Piśmiennych
A. Karwowskiej i Fr. Zabłockiego
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Hr. Berga.

Zaopatrzona w książki szkolne we wszystkich językach, przepisane przez władze Szk. dla szkół rządowych, jako i prywatnych zakładów.
Materjały piśmienne, wszelkie utensylja szkolne w wielkim wyborze.
Prenumerata pism krajowych i zagranicznych.
Papiery listowe w najnowszych i wyborowych gatunkach. 1345r

WEŁNĘ
opakunkową prasowaną,
w belach całemi wagonami, loco stacja Warszawa, nabywać można w **Magazynie Porcelany, Królewska № 10,** pud po kop. 60, małemi partjami kop. 70. 1322R

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że do **Zakładu** mego **Naukowo-Wychowawczego, Nowy-Świat 57.** przyjmuję dziatki obojga płci, od lat 5—11, w celu rozwijania młodszych metodą poglądową i przysposobienia starszych do 1-ej klasy gimnazjum lub pensyj wyższych. Przyjmuję również pensjonarzy i pensjonarki. 1162

L. Lisikiewicz.

NB. Uprasza się o zwrócenie uwagi na adres i firmę.

BAZAR SZKOLNY
WŁ. HOLEWIŃSKIEGO i S-ki,
Krakowskie-Przedmieście 18, wprost Ś-go Krzyża.

Jedyny zakład, w którym uczeń całkowicie wyekwipowanym być może.
Posiada bowiem wielki zapas:
Ubrań uczniowskich obowiązujących w gimnazjach, czapek gimnazjalnych, tornistrów, pasków, książek szkolnych nowych i używanych, oraz wszelkich materjałów piśmiennych i rysunkowych.
Ubrania z materjałów trwałych, za dobroć których gwarantuje, po cenach możliwie najniższych, stałych.
Książki szkolne po cenach katalogowych (za oprawę dolicza się 15 kop.)
Książki używane (już oprawne), o 30% do 50% tańsze.
Rajscejgi nowe po cenach fabrycznych, używane (korrygowane), o 40% do 50% tańsze. 1320r

NB. Bazar Szkolny żadnych filij nie posiada.



1326

MYDŁO
japońskie z balsamicznym zapachem

kwiatów azjatyckich, udelikatniające cerę i przewyższające aromatem i doskonałością wszystkie dotychczasowe kosmetyki.

Cena sztuki kop. 50.

(Zamawiający tuzin, kosztów pocztowych nie ponosi). Poleca **Warszawski Bazar Chemiczno-Perfumeryjny Z. FIJAŁKOWSKIEGO, № 1 Krak.-Przedmieście № 1** obok kościoła Ś-go Krzyża.

Dobra Gajkówka
1101

w gub. Grodzieńskiej. pow. Kobryńskim, włók 28, do **wydzierżawienia.** — Folwarki: **Dębinek** włók 25, **Podlesie** włók 4, w gub. Suwalskiej, pow. Sejneńskim, **do sprzedania.** Bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w sklepie W-go Winiarskiego, Nowy-Świat 58—62.

OSTROWSKA
Komisja Budowlana

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 (28) Sierpnia 1888 roku, w m. Ostrowiu, gub. Łomżyńskiej, w Kancelarji Komisji odbędzie się **licytacja** głośna i przez podanie zapieczętowanych deklaracyj na wykonanie przy budujących się koszarach dekarskich robót w ciągu 1888, 1889, 1890 i 1891 roku.

Licytacja rozpocznie się o godzinie 12-ej w południe.

Osoby mające przyjąć udział w licytacji, powinny złożyć wadium w sumie 500 rubli.

Szczegółowe warunki mogą być przejrzane codziennie w Kancelarji od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu, z wyjątkiem dni świątecznych. 1302r

PENSJA ŻEŃSKA
SABINY TEGAZZO,
Długa Nr 11,
1145r

zawiadamia Szanownych rodziców, że zapis nowo-wstępujących uczennic przychodnich i pensjonarek, rozpoczyna się od 1-go Sierpnia, od godz. 11-ej do 1-ej w południe. Tamże z upoważnienia władzy przyjmuje się uczennice uczęszczające do gimnazjum.

Wielki medal srebrny

FARBY
LAKIERY
POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie Plac Bankowy.
Cenniki franco i gratis.

Józefa Gagatnicka
Przełożona Pensji Żeńskiej
W WARSZAWIE,
przy ulicy Elektoralnej № 20,
podaje do wiadomości, iż zapis uczennic w prowadzonym przez nią zakładzie, rozpocznie się 17 Września r. b.—Kurs nauk 1 Września. 1143

Na Pensji 6-klasowej Żeńskiej
Fryderyki z Liebrechtów Thalgrünowej,
przy ulicy **Dzikiej № 1,** zapis uczennic odbywa się codziennie, kurs nauk zaś rozpocznie się dnia 14 (26) Sierpnia r. b. 1136

Zapis uczniów
przychodnich i pensjonarzy do Szkoły męzkiej **Pigłowskiego,** odbywa się codziennie. Kurs nauk rozpoczyna się 1-go Września. **Elektoralna 17.** 1157

Ważna wiadomość!
Dwie Maszyny parowe stojące, jedna 12-konna, druga 4-konna, zupełnie w dobrym stanie są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Leszno № 88, u W. K. Weschke, tamże można obejrzeć. 1154

APTEKA.
W jednem z większych miast fabrycznych i okolicy fabrycznej, jest do sprzedania Apteka z obrotem rocznym 13,000 rs.
Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych J. Mrozowskiego. 1164

Stanisława Szajewska
Przełożona Zakładu Naukowego Żeńskiego,
zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, oraz egzaminy wstępne na rok szkolny 1888—9, odbywać się będą od 15 Sierpnia.—Osoby zamieszkałe na prowincji porozumiewać się mogą listownie. — Ulica Miodowa № 4, Podwal № 3. 1150

Leokadja Kosmowska
Przełożona Pensji prywatnej żeńskiej VI-cio-klasowej, przy ulicy Miodowej № 1,
zawiadamia osoby interesowane, że kurs nauk w zakładzie przez nią utrzymywanym, rozpocznie się dnia 1 Września r. b., a zapis uczennic dnia 16 Sierpnia od godziny 10 do 3 po południu. 1145

Złoty Medal 1885 r.
ogniotrwałe
KASSY Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34
SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny niżkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 334B

DOM i ZAKŁAD
Grand Café,
przy kursalu i alei spacerowej w Ciechocinku, za cenę niżej kosztu, jest do sprzedania.—Wiadomość na miejscu u właściciela. 1137

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Sierpnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje

na budowę nowego dachu na zabudowaniach szlachtuza miejskiego na Rybakach,

od summy anszlagowej rs. 1,340.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1270r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Sierpnia (12 Września) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reperację zabudowań 5-ej Części Straży Ogniowej na Pradze,

od summy anszlagowej rs. 979 kop. 66.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1347r

MAGASIN FRANCAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (gmach dawniej starej Poczty),

poleca wielki zapas:

MUNDURÓW dla studentów, uczniów gimnazjum i szkół realnych, tak gotowych jak i na obstalunek podług miary.

Na nadchodzący sezon jesienny i zimowy, nadszedł już wielki wybór gotowych ubiorów, jak również materjałów do zamówień podług miary:

Paletoty jesienne, poczynając . . . . od rs. 17.
Garnitury dziecinne, „ . . . . od rs. 17.
Paletoty zimowe watowane, poczynając od rs. 22
Spodnie zimowe, „ od rs. 5.50.

Garnitury czarne, poczynając od rs. 26,50.

Wielki wybór BUREK SŁAWUCKICH, SZLAFROKÓW, MARYNAREK skórzanych, UBIORKÓW i PALETOCIKÓW dziecinnych i PŁASZCZY gumowych. 1348R

Jubileuszowa Wystawa Przemysłowa

WIEDEŃ 1888 WIEDEŃ

od 14 Maja do 31 Października. 880R

Dnia 2-go Sierpnia 1888 r.

W Imieniu Najjaśniejszego Pana.

Sąd Handlowy w Warszawie

w Wydziale upadłościowym na posiedzeniu w następującym składzie: Prezydujący, Członek Sądu K. P. Sosnowski, Członkowie Sądu: E. J. Makowski, Z. J. Nipanicz, Sekretarz F. K. Podlewski, po wysłuchaniu prośby Pełnomocnika Warszawskiego Kantoru Banku Państwa, o ogłoszenie upadłości warszawskiego fabrykanta **Adolfa Schmidt,** postanowił: 1) ogłosić upadłość warszawskiego fabrykanta Adolfa Schmidt, oznaczając dzień 4-ty Kwietnia 1885 r. jako początek niewypłacalności; 2) Sędzią Komisarzem upadłości zamianować Członka Sądu K. K. Akwilino, na Kuratora zaś naznaczyć Henryka, syna Henryka Hoffmanna Adwokata Przysięgłego; 3) Komisarza Sądowego Orłowskiego wydelegować do opieczętowania majątku niewypłacalnego, znajdującego się w jego mieszkaniu w Warszawie, przy ulicy Mazowieckiej pod № 20-ym, lub gdziekolwiekbądź takowy mógłby się znajdować; 4) Osobę upadłego zabezpieczyć przez rozciągnięcie nad nim dozoru policyjnego; 5) niniejszy wyrok wywiesić na tablicy w sali ustępowej Sądu Handlowego, i kopję onego ogłosić w pismach publicznych; 6) Wyrok niniejszy zaopatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności

Oryginał wyroku został podpisany przez obecnych na posiedzeniu Członków Sądu. Za zgodność z oryginałem Sekretarz (podpisano) Podlewski.

SĘDZIA KOMISARZ

UPADŁOŚCI

ADOLFA SCHMIDT.

Na zasadzie Art. 476 i 478 Kod. Handl., wzywa niniejszem wierzycieli wspomnionej upadłości, aby w dniu 17 (29) Sierpnia 1888 r., o godzinie 12-ej w południe, stawili się w Kancelarji Wydziału Upadłościowego Sądu Handlowego w Warszawie, z dowodami usprawiedliwiającemi ich pretensje, w celu przedstawienia, stosownie do Art. 480 Kod. Handl., potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych tejże upadłości.

Warszawa, d. 10 (22) Sierpnia 1888 roku.

1168 (Podpisał) **Karol Akwilino.**

Warszawski Zarząd Okręgowy Wojskowo-Medyczny

mieszczący się na Nowym-Świecie w domu № 69, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 23 Sierpnia (4 Września) roku bieżącego, o godzinie 12-ej w południe, w tymże Zarządzie odbędzie się stanowcza licytacja głośna bez relicytacji, z dozwoleniem składania i nadsyłania deklaracyj opieczętowanych, na dostawę do Warszawskiego Składu Aptecznego lekarstw, potrzeb aptecznych oraz przedmiotów opatrunkowych, przygotować się mających na rok 1889.

Do licytacji przypuszczeni zostaną wszyscy, mający prawo zawierać umowy ze skarbem, zgodnie z artykułem 30-ym przepisów, służących dla dostarczycieli potrzeb wojskowych, Ks. XVIII Zbioru Ustaw Wojskowych, wyd. roku 1869.

Życzący podjąć się dostawy wyżej wymienionych przedmiotów, winni dla pewności wykonania akuratnego dostawy, złożyć wadium pieniężne: na lekarstwa Rs. 6,750, na potrzeby apteczne Rs. 2,830 i na środki opatrunkowe Rs. 870.

Dostawca obowiązany będzie wszystkie przedmioty umówione dostarczyć w ciągu trzech miesięcy od dnia zawarcia kontraktu.

Deklaracje opieczętowane, jakoteż podania o przypuszczenie do licytacji głośnej, przyjmowane będą tylko do godziny 12-ej tego dnia, w którym licytacja nastąpi; pisane być powinny na papierze opatrzonym ustanowioną opłatą stemplową i we wszystkich szczegółach zastosowane do wzoru załączonego do art. 1909 Cz. I. Tomu X. Zbioru Praw Cywilnych; deklaracje w których te warunki nie będą zachowane, pozostaną bez skutku.

Do deklaracji załączone być powinny dowody legitymacyjne podającego takową, dowód handlowy dający prawo przyjmowania na siebie przedsiębiorstw i dostaw na sumę oznaczoną, oraz wadium w sumie powyżej wymienionej.

Deklaracje opieczętowane mogą być osobiście składane, lub nadsyłane pocztą.

Deklaracje takowe, na mocy art. 39 Ks. XVIII. Zbioru Ustaw Wojskowych, wyd. roku 1869, zawierać w sobie powinny: 1) imię, nazwisko, stan i miejsce zamieszkania składającego deklarację; 2) datę, w której deklaracja napisaną została; 3) zgodzenie się przyjęcia na siebie przedsiębiorstwa na zasadzie warunków załączonych do licytacji; 4) cenę literami wypisaną na każdy przedmiot dostawy, bez żadnych podskrobywań i poprawek, lub też z omówieniem takowych i 5) dowody legitymacyjne składającego deklarację, dowód handlowy oraz wadium dla pewności dotrzymania umowy, w wysokości powyżej oznaczonej.

Regestr, wykazujący ilość każdego dostarczyć się mającego przedmiotu, jakoteż warunki dotyczące licytacji w mowie będącej, są do przejrzenia w Warszawskim Zarządzie Okręgowym Wojskowo-Medycznym, każdodziennie od godziny 11-ej w południe, do 2-ej po południu, wyjąwszy dni wolne od posiedzeń biurowych.

Wykaz pomieniony oraz warunki, rozpatrywane być mogą także w Petersburskim **Moskiewskim Zarządach Okręgowych Wojskowo-Medycznych.** 1308r

---

UCZEŃ

potrzebny zaraz do Zakładu Tapicerskiego Dekoracyjnego. Wiadomość: Bielańska № 8. Pierwszeństwo mają z prowincji. 1175

Poszukuję

Lokomobili o sile 16 do 20 koni

używanej.

Oferty proszę składać do Hotelu Brühlowskiego № 44. 1176

WYPRZEDAŻ

707r

Obić Papierowych (Resztek)

do 10 rol o 50%,
do 20 rol o 25%

niżej cen praktykowanych, w Składzie obić, cerat i rolet pod firmą

W. Muszewski,

Długa 40, wprost Hotelu Polskiego.

STOWARZYSZENIE

Sprzedaży Owoców,

Chmielna № 26,

poleca owoce sezonowe, po cenach targowych, od kop. 50 za pud. 1331r

---

Obicia Papierowe

od najtańszych do najdroższych,

897r

CERATY wszelkiego rodzaju,
ROLETY do okien,
GZEMSY do firanek,
CHODNIKI jutowe i kokosowe,

polecają po cenach **NIZKICH**

I. LUBELSKI i S-ka,

Marszałkowska Nr 142.

SZKOŁA

filologiczna IV-klasowa z kursem nauk progimnazjalnym i pensjonatem **Florjana Łagowskiego** (Smolna Nr 14), zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczniów rozpocznie się d. 8 (20) sierpnia, zaś kurs nauk 20 Sierpnia (1 Września) r. b. 1094

Bardzo korzystny interes. Dom murowany piętrowy, pomiędzy stacjami: Warszaws.-Wied. i Iwangrodzką, z Restauracją, przynosi rocznie 1,700 rs., do sprzedania **na 12 procent.** Wiad. w Zakładzie Fryzjerskim Kuligowskiego w Sosnowcu. 1153

LEONJA RUDZKA,

PRZEŁOŻONA

Pensji Żeńskiej

zawiadamia osoby interesowane, że egzamina nowo-wstępujących uczennic odbywają się codziennie od godziny 10 ej zrana do 4-ej po południu.

Zielna Nr 13 i Wielka Nr 42.

1351R (Dom przechodni).

Szkoła 4-klasowa Realna

w Częstochowie.

Zawiadamiam osoby interesowane, iż zapis do mej szkoły, w której w tym roku otwiera się klasę 3-cią, już się rozpoczął. Lekcje zaś zaczynają się 1-go Września.

1169 Przełożony szkoły

Przeworski.

A. BIELIŃSKA

Akuszerka, b. podstarsza kliniki położniczej, przeprowadziła się na **Złotą № 8,** róg Marszałkowskiej. 1170

Poszukuje się

fachowego Kupca

z kaucją 4 do 5,000 rs., do samoistnego prowadzenia interesu komisowego, hurtowego i detalicznego. Adresy pod lit. **A. N.,** przyjmuje Biuro Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1344R

REISCEIGI

dla uczącej się młodzieży, w cenie od **Rs. 1** za sztukę, z zaręczeniem za dokładność, w zakładzie **Juljana Weissblum, optyka.** Ulica **Nowo-Senatorska № 477a.** 1171

W majątku Ruda Talubska, od przystanku Wilga kolei Nadwiślańskiej o pół wiorsty położonego, do sprzedania

para KLACZY

(kasztanowata i gniada) bez odmiany, oraz

WAŁACH

gniady z odmianą, rasowe, bez błędów, po lat cztery i pół, wzrostu 3 do 3½ werszka, zdatne pod wierzch i do zaprzęgu; do obejrzenia na miejscu. 1172

Sadzonki Poziomkowe.

Wielki wybór. Ceny umiarkowane. Katalogi bezpłatnie i franco. **Kreuz (Krzyż) na kolei Północnej. A. Mörtig.** 1349R

Stowarzyszenie Sprzedaży Owoców

Chmielna 26. 1332r

poleca Winogrona tureckie „Rosaki,“ Orzechy krymskie „Funduk.“

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, parter, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1710

Francuzka wdowa, w średnim wieku, muzykalna, szuka posady nauczycielki na wsi, za utrzymanie dla siebie i dwojga dzieci. Biuro nauczycielskie Eugenji Hennel, Senatorska 11, pasaż Roeslera. 16034

Jest pomieszczenie wraz w rodzicielską opieką, dla uczni szkół prywatnych, szkoły handlowej lub technicznej, przy ulicy Kruczej w domu № 24, m. 35. 15780

Kandydat nauk matematycznych uniwersytetu petersburskiego, na prawach nauczyciela gimnazjum, udziela lekcje przedmiotów matematycznych. Smolna 25, mieszkania 22. 15830

Nauczycielki [illegible] biuro nauczycielek, bon i [illegible] J. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59. 1717

Korepetytorzy potrzebni: jeden z wydziału matematycznego, jeden z wydziału filologicznego i jeden ruski do języka ruskiego z pensją rs. 15, koło 2 godzin. Wiadomość: Łąchocki, Mokotowska 52, od 4 do 6. 15897

Nauczycielka z patentem wyższym, posiadająca dyplom Okręgu Naukowego z matematyki, poszukuje lekcyj na godziny lub korepetycyj. Podwale № 14, m. 3. 15833

Na nader przystępnych warunkach przyjmuję na stancję uczni szkół prywatnych. Nauczyciel szkoły rządowej, Adamski, ul. Wilcza 27. 1772

Niemieckiego języka z wykł. ruskim, polskim i franc. udziela Władysław Paulus. Chmielna 62, m. 6. 15978

Nauczycielka gry fortepianowej, z wyższym dyplomem, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Nowy-Świat № 52, mieszkania 10, od 12 do 5-ej. 15876

Nauczyciel (matematyk), który wykładał, w pierwszorzędnych szkołach prywatnych, poszukuje miejsca. Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26, „Nauczycielowi.” 1778

Naukę buchalterji listownie podług najnowszej, praktycznej metody wykłada Dawison, nauczyciel buchalterji. Ulica Dzielna № 27. 1504

Obiady prywatne; tamże korepetycje i lekcje muzyki. Sienna № 19, m. 9. 15989

Pomieszczenie dla panienki chodzącej na pensję z fortepianem, całodziennem utrzymaniem i troskliwą opieką. Porozumieć się można od 12 do 3-ej. Nowy-Świat 7, mieszkania 25. 15801

Przyjmuje na stół i stancję, przysposabia do egzaminów, nauczycielka polka z wyższym dyplomem z Rosji, patentem konserwatorjum. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 15720

Paryżanka młoda, zaraz do umieszczenia. Bielańska № 21, u Cieślińskiej. 15929

Potrzebuje się nauczyciela, człowieka młodego, pełnego moralności, jak również zdolnego do przygotowania 2-ch chłopczyków do klasy 2-ej w gimnazjum. Starające się osoby o powyższą posadę raczą nadsyłać dowody swego wykształcenia, jak również warunki pod adresem M. Zieniewicz w Włocławku. Osoba ta która chciałaby przyjąć wyż wymienione obowiązki, nieszkodziłoby, gdyby posiadała język francuzki lub muzykę. 1817

Potrzebna na prowincji nauczycielka młoda, z jęz. niemiec., franc. i muzyką, ewang. lub katoliczka. z atestat. tutejszym. Oferty do Kur. Warsz. pod A. B. z prowincji. 16009

Paryżanka udziela lekcyj francuzkiego i konwersacyj. Wspólna 42, m. 15. 16028

Stancja dla uczniów gimnazjum realnego, przy rodzinie francuzkiej, mającej upoważnienie władzy. Ulica Szkolna № 6, mieszkania 1. 15807

Student ruski poszukuje lekcyj w Warszawie lub na wyjazd. Nowy-Świat d. 21, mieszkania 17. 15789

Stancja dla uczniów gimnazjum, za pozwoleniem władzy szkolnej, opieka troskliwa, pomoc w naukach, fortepian w miejscu. Wilcza 37, m. 7. 15900

Stancja dla uczniow szkół prywatnych. u nauczyciela. Chmielna 33. K. Tosio. 15886

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i pensyj prywatnych. Warunki dogodne.— Zielna 13, mieszkania 5. 15463

Stancja dla uczniów—zakładów prywatnych obywatel ziemski znanej rodziny kształcący dzieci, da rodzicielską opiekę paru chłopcom, francuzki język, fortepian. Wiadomość: Hoża 38, m. 2. 15781

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj, za stół i stancję. Wiadomość: Trębacka 9, mieszkania 24. 15970

Stancja dla uczniów gimn. V-go, z zapewnieniem opieki. Nowy-Świat № 4, m. 1, od godz. 10 do 1-ej i od 3 do 6-ej. 15973

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Żurawia № 12, m. 13. 15722

Stancja dla chłopców przygotowujących się, jako też dla uczniów szkół prywatnych, pod dozorem mężczyzny kierującego od lat 10-ciu powierzoną mu młodzieżą zamożniejszych rodziców. Dom otoczony ogrodami odznacza się zdrowem powietrzem.— Ulica Oboźna № 5, mieszk. № 2. 15712

Stancja dla uczni szkół rządowych i prywatnych 150 rs. rocznie. Ulica Złota № 24, mieszkania 52. 15603

W szkole i pensjonacie dla dziatek lat czterech do jedenastu, przy Marszałkowskiej 148, w domu przechodnim na plac Zielony, czwartym od Saskiego ogrodu, na pierwszem frontu, opłata za całkowite utrzymanie i naukę jest 25 rubli, a za samą naukę przedobiednią trzy ruble miesięcznie. Pielęgnujemy dziatki pod wszystkiemi względami osobiście i bezustannie. 15784

W domu znanej i zacnej rodziny mogą znaleść pomieszczenie jedna lub dwie panienki, z całodziennem utrzymaniem, opieką macierzyńską, konwersacją francuzką, niemiecką i muzyką, w bardzo dobrym punkcie miasta. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami A. W. K. 1830

Z upoważnienia władzy stancja dla uczennic gimnazjum. Korepetycje i fortepian, na przystępnych warunkach. Dzielna № 23, mieszkania 1. 15567

15 rs. miesięcznie. Pomieszczenie dla uczniów szkół prywatnych, przy inteligentnej rodzinie. Pokój osobny, całkowite utrzymanie. Korepetycja, fortepian, opieka rodzicielska. Chłodna № 8, m. 3. 15995

Posady i prace.

Agenta z szerokiemi prywatnemi znajomościami, do sprzedaży korzystnego artykułu. Nowy-Świat 33, kantor. 16015

Bona polka, w średnim wieku, muzykalna, z dobrą krawieczczyzną, poszukuje miejsca do dzieci lub zarządu zamożnego domu. Dzika 38, w pralni. 16013

Bez wynagrodzenia. Z powodu braku rodziny, wdowa inteligentna pragnie dostać miejsce do zastąpienia matki dzieciom, do towarzystwa dorosłych panien, lub samotnej kobiety. Adresy w tymże Kurjerze pod literami R. S. 15800

Bona niemka z francuzkim językiem potrzebna zaraz do dwóch dziewczynek. Ulica Widok № 21, m. 3, do 11-ej rano. 16003

Do powiększonej fabryki tkanin metalowych potrzeba kilku uczni. Proszę zgłaszać się do E. Chrzanowskiego. Bielańska № 16. 15950

Dziewczynka do usługi potrzebna zaraz. Żurawia № 21, m. 10. 1827

Do większego magazynu bielizny potrzebny jest zdolny subjekt. Oferty w kantorze Kurjera W. pod magazyn bielizny. 15964

Ekonom młody, ruski poddany, szuka posady. Oferty proszę składać do kantoru niniejszego pisma pod wyr. „Ekonom”. 15943

Francuzka z chlubnem świadectwem poszukuje miejsca. Zgoda № 6, stróż domu wskaże. 16007

Inżynier obeznany gruntownie z budową maszyn i odlewnią, oraz fabryk cukru, młynów i tartaków, poszukuje zajęcia. Oferty proszę przesyłać do kantoru Kurjera pod lit. K. L. N. 15953

Kamerdyner i kucharz z prowincji, posiadający dobre świadectwa, poszukują odpowiednich miejsci, jakie pełnili w pierwszorzędnych domach. Nowy-Świat № 28, mieszkania 34. 15742

Młody człowiek, umiejący gruntownie po niemiecku i francuzku, zajmujący po dziś dzień posadę kasjera w jednej z pierwszorzędnych instytucji kraju na prowincji, poszukuje odpowiedniej posady w Warszawie, a to od d. 1 grudnia r. b. Kaucji w gotowiźnie rs. 5000. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Senatorska 26, pod lit. L. W. 1805

Młodzieniec, polak, katolik, mówiący po polsku, niemiecku i francuzku, przyjmie posadę wojażera i korespondenta. Świetne świadectwa do dyspozycji. Oferty przyjmie pan Henneberg, Wolskie rogatki 17. 15931

Maszynistki oraz panny podręczne i do nauki, potrzebne do staników trykotowych. Elektoralna 28, m. 35. 16004

Młody człowiek z wykształceniem elementarnem, poszukuje miejsca pomocnika w sklepie, w kantorze lub magazynie. Posiada świadectwa jako rzetelnego i gorliwego człowieka. Ofertę proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. W. 15945

Mechanik zdolny potrzebny jest do składu maszyn Juljana Berg. Mazowiecka № 16. 1821

Na bardzo korzystnych warunkach potrzebna jest zdolna krojczyni i starsza panna do pracowni sukien i okryć w Łodzi. Świętokrzyzka № 17, u tapicera. 15987

Osoba inteligentna, posiadająca obce języki, poszukuje stosownego zajęcia, może złożyć kaucję lub rekomendacje osób wiarogodnych, przystąpić do wspólki lub nabyć stosowne przedsiębiorstwo. Oferty w kantorze Kurjera pod W. O. 15718

Osoba młoda, inteligentna, znająca języki polski, ruski i niemiecki, uzdolniona kompletnie jako bufetowa, poszukuje odpowiedniego miejsca w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość Podwale 20, m. 14. 15702

Osoba inteligentna, posiadająca obce języki, szuka miejsca kasjerki do zajęć sklepowych lub kantorowych, pracowała już w tym zawodzie. Na żądanie kaucja lub poręczenie osób wiarogodnych. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. W. C. 16026

Potrzebni są do fabryki wyrobów drewnianych: czeladnicy stolarscy, oraz panny lub chłopcy umiejący politurować a także uczniowie. Ślizka 54, m. 2. 15944

Poszukuje się osoby do przetłumaczenia z niemieckiego na polski. Wiadomość Krucza 18, m. 6. 15961

Potrzebne są panny do maszyny do trykotów oraz do dziurek i do wykończania.— Ulica Zakroczymska № d. 15, m. 24. 15962

Potrzebną jest sklepowa z kaucją. Wiadomość w kantorze instytutu wód mineralnych w ogrodzie Saskim. 1824

Potrzebne zdolne panny do staników, do okryć, do wykończania spódnic, dobra pensja. Graniczna 7, m. 9. 16035

Potrzebna panna do kroju i upinania sukien zaraz. Świętokrzyzka 48, m. 6. 15980

Potrzebna jest na stałe do dzieci bona niemka, znająca język francuzki. Wiadomość Tamka № 40, m. 6, między godziną 9 a 12 w południe. 15983

Potrzebne są panny do staników i do upinania przy ulicy Granicznej № 17, mieszkania 4. 16032

Potrzebny jest uczeń do handlu kolonjalnego. Ulica Krucza № 13. 15996

Potrzebną jest panna uzdolniona do maszyny pończoszniczej. Wolska 7, mieszkania 2. 15829

Potrzebny uczeń do cukierni. Ulica Chłodna № 10. 15827

Panna zdatna do upięć na godziny, oraz staniczarki i do spódnic potrzebne zaraz. Bracka 10, m. 2. 15731

Panny uzdolnione w krawieczczyźnie, głównie do staników potrzebne na wyjazd.— Wiadomość Nowy-Świat № 32, m. 20. 15756

Potrzebni są dwaj uczniowie do zakładu tapicerskiego, w wieku lat 14—15, z domów porządnych. J. Sobocki. Nowy-Świat № 48. 15563

Panny kompletnie uzdatnione do staników i spódnic potrzebne do magazynu M. Bronz, Podwale № 3, 1-e piętro. 15849

Potrzebna na wieś bona polka Froeblówka, umiejąca dobrze szyć. Poste-restante Piława, stacja dr. żel. Nadw. J. D. 15846

Panny do kwiatów uzdolnione, podręczne i uczennice potrzebne zaraz. Fabryka Górskiego, Długa 33. 15823

Panny potrzebne do fabryki crepelisse.— Ulica Długa № 20, 15902

Potrzebny maszynista do parowej maszyny, znający dobrze reperacje ślusarskie na ulicę Piękną № 16. 15872

Potrzebne podręczne do krawatów. Ogrodowa № 27, m. 26. 15882

Praktykanci i terminatorzy potrzebni są do zakładu wyrobów platerowanych i cyzelerskich od lat 14—17. Praktykanci przyjmowani są na krótszy termin nauki, za których jest żądane stosowne wynagrodzenie. Terminatorzy przyjmowani są bez wynagrodzenia. Przyjmuje każdego czasu. Nowolipie № 8 nowy. 15854

Panien 12 uzdolnionych w zawijaniu mydeł tualetowych potrzeba zaraz do fabryki Gust. Stuermer w Sielcach za Belwederskiemi rogatkami. Wiadomość w kantorze przy ulicy Szkolnej № 7, od 8—10 rano. 15924

Poszukuje się ogrodnika, kawalera, znającego się na cięciu wina, drzew karłowatych, zakładaniu inspektów, kląbów kobiercowych, kwiatowych i utrzymaniu oranżerji, ananasarni. Pensji rocznie 150 rubli i 10 procent od ogólnej sprzedaży, mieszkanie, stół przyzwoity. Prosi się o nadesłanie kopij świadectw pod adresem: Do administracji dóbr Rusinowo pod Rypinem przez Włocławek, Lipno. 16045

Rządcy domu lub innego odpowiedniego miejsca poszukuje były student uniwersytetu, który przez cztery lata służby rządowej spełniał obowiązki rządcy. Może złożyć kaucję i poręczenie obywateli. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. B. W. J. 15955

Rubli 40 kaucji! Poszukuje zajęcia na inkasenta lub subjekta do handlu wódek.— Wiadomość Piwna 8, m. 3, 2-e piętro. 15840

Rządca, obecnie zawiadujący większym majątkiem w Ks. Poznań., obeznany gruntownie z wszelkiemi w zakres gospodarstwa wchodzącemi czynnościami, a mianowicie z uprawą buraków cukrowych, lnów, etc. etc., oraz z chowem bydła i owiec, jako też z osuszaniem i drenowaniem pól, przyczem roboty niwelacyjne i plany sam wykonywa, od dłuższego już czasu zawiadujący samodzielnie większemi majątkami, pragnie się osiedlić w Królestwie i poszukuje tamże odpowiedniego miejsca od każdego czasu. Miejsce obecne opuszcza na własne żądanie. Na życzenie może służyć odpowiedniemi rekomendacjami i świadectwami, oraz osobistem przedstawieniem się. Łaskawe oferty uprasza się adresować: E. Szreybrowski, Słupia, pod Kępnem (bei Kempen) Wielkie Ks. Poznańskiem. 16047

Ślusarzy zdolnych potrzebuje L. Ogórkiewicz. Krak.-Przedm. 44. 15979

Sędzia emeryt, w sile wieku, życzy zajęcia albo stałej posady. Oferty do kantoru tego pisma pod lit. A. R. F. 16024

Szwaczki i spódniczarki uzdolnione [illegible] do magazynu Wiedeńskiego [illegible] Niecała 3. 15925

Subjekt potrzebny jest do magazynu bławatnego. Oferty pod „Subjekt”. 15694

Urzędnik z kaucją za pokój z kuchnią prosi o zarząd choćby największego domu. Potrzebujący zostawi swój adres w kiosku na Podwalu. 15763

Uczeń i praktykant potrzebni do zakładu mechanicznego Taycherta. Ulica Elektoralna 6. 1831

Uczeń aptekarski ze skończoną praktyką, poszukuje kondycji w Królestwie lub Cesarstwie. Piaseczno, powiat Warszawski, poste-restante „Uczeń”. 15984

Zaraz potrzebna panna na wyjazd kompletnie uzdolniona w krawieczczyźnie. Zgłaszać się od 7—9 wieczorem, Złota 30, mieszkania 14. 15911

Zdolny i pracowity ogrodnik, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady.— Nowogrodzka 26, za rogatkami Jerozolimskiemi. 15968

Zarządu domem poszukuje za kawalerskie mieszkanie. Łaskawe oferty Kurjer „Kompetentny 31”. 15935

Kupno i sprzedaż.

Bardzo mało używane meble czarne wełną kryte za rs. 60, landszafty, figury, szeslong, stoły. Czysta 6, m. 8. 15958

Chodniki najróżnorodniejsze od 12 kop. łokieć, serwety od 170 kop., dywaniki wojłokowe od 80 kop., w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1739

Dla uczni i pensjonarek materace najtaniej. Nowy-Świat 47. 15894

Do sprzedania mundur i palto mało używane dla starszego ucznia szkoły realnej. Żelazna 93, m. 18, od 9—11 zrana. 15817

Do sprzedania powozy używane, kareta potrójna, faetony, amerykany, szarabany, prolotka petersburska, chomonto angielskie z bronzem żółtym. Świętokrzyzka № 35, od Marszałkowskiej drugi dom. 15957

Dywany wszelkie „najlepiej kupować” w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 1825

Do sprzedania kredens orzechowy w bardzo dobrym stanie, dwa stoły rozsuwane, krzesła wyplatane i dwie szafki. Obejrzeć można między 4—6 godziną. Marszałkowska № 101, m. 1. 15998

Encyklopedja duża Orgelbranda 28 tomów w oprawie, do sprzedania w cenie o jedną trzecią taniej jak w księgarniach.— Wiadomość Leszno № 1, u stróża. 15825

Fortepian wiedeński, krótki, w bardzo dobrym stanie za rs. 210. Leszno 23, mieszkania 27. 1809

Fortepian sprzedaje ratami, zamienia, wynajmuje, reperacje, strojenia przyjmuje. Miodowa 1. 15706

Fortepian w dobrym stanie za rs. 40. Czysta 6, m. 10. 15959

Fortepian wiedeński o 7 oktawach, mocny, do sprzedania za rs. 120. Karmelicka № 6, mieszkania 10, tamże garnitur mebli machoniowych za rs. 50. 15977

Fortepiany i pianina nowe i używane do sprzedania. Nowy-Świat № 54. A. Janiszewski. 15952

Fortepian prawie nowy za rs. 350. Marszałkowska № 136. Wiadomość u stróża domu. 16018

Fortepian Kralla Seidlera prawie nowy, do sprzedania za rs. 300. Długa 25, w lombardzie. 16011

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, umywalnia, kredens, stół, krzesła, otomana.— Świętokrzyzka 39, m. 2. 15609

Garnitur, szafy, łóżka, otomana, kredens, stół, szeslong, krzesła. Szpitalna 5. 15647

Kompletne urządzenie trzech pokojów z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Nowy-Świat 21. 16033

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce G. Gottschalk. Elektoralna № 15, wprost Orlej. 15079

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innnych cenników. Marszałkowska 125. Sikorski. 15723

Kupię jedno lub dwa używane landa, angielskie lub bronzowane chomonta, parę roślych koni mogą być niemłode i z ruszonemi nogami. Oferty pod „Lando" do Kurjera Warsz. 15869

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi franki. Róg Chmielnej № 37 i ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 16019

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 16006

Maszyna Wilsona, Polacka Szmita, ręczna, do sprzedania. Świętojerska № 20, mieszkania 33. 16010

Meble z sali, jadalnego, lustra w złoconych ramach, biurko damskie, męzkie i inne do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość Dzika № 1, stróż wskaże. 15992

Meble są do sprzedania z trzech pokojów i fortepian. Wspólna № 38, m. 14. 15750

Meble gabinetowe do sprzedania skórą kryte czarną, 3 taborety, jedno krzesło, szeslong, bardzo eleganckie. Świętokrzyska № 48, m. 6. 15571

Mundur gimnazjum realnego na ucznia dobrego wzrostu, zupełnie nowy, do sprzedania za 10 rs. Erywańska 16, m. 1. 1832

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, franki. Złota 3, róg Zgody, 4-ta brama od Marszałkowskiej, na dole od frontu, mieszkania № 1. 15581

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 15411

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, tualety, biurka i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6, wprost kościoła św. Krzyża. 15755

Meble tanio do sprzedania garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro dębowe, otomana, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 15016

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, lustra, oraz fortepian, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu № 13. 1811

Meble z kilku pokojów bardzo tanio. Ulica Chmielna 28, m. 1. 15835

Nowość: dywanowe obrusy jutowe 2 rs., kołdry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny. Makow Solna 10. 15772

Naraty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Naraty".15445

Obuwie dla młodzieży szkolnej, zgrabne, trwałe, tanie, wybór wielki. Kłobukowski Orla 14, róg Leszna. 16016

Pianino systemu amerykańskiego z pięknym głosem, do sprzedania. Nowy-Świat № 52. Nowicki. 15568

Powóz na 12 osób z fabryki angielskiej, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u braci Kempner. Ulica Długa 5. 15715

Pianino nowe za przystępną cenę do sprzedania. Wielka 45. Fiedler. 16029

Pianino zagraniczne do sprzedania. Ulica Zgoda № 3, stróż wskaże. 15951

Tanio sprzedam mebli garnitur, otomankę, szeslong, sofę, kozetki, meble zamieniam, również podejmuję się robót tapicerskich po domach prywatnych. Ulica Świętokrzyska № 6. 15696

Waga decymalna potrzebna dla spółki owowowej. Chmielna 26. 1822

Waga amerykańska, b. praktyczna do ważenia bez gwichtów i wóz drągowy, używany, do sprzedania. Leszno 23, m. 27. 1809

Interesa handl. i majątk.

Dom, ogród, zabudowania przy kolei tanio do sprzedania w mieście gubernjalnem. — Wiadomość Chmielna 10 Zakrzewski. 15798

Do sprzedania parkanu w dobrym stanie łokci około 50-ciu na składzie węgla. — Leszno № 62—64. 15994

Folwark 120 morgów pod Warszawą, do sprzedania. Administracja Kurjera Warsz. „120". 16012

Handel dobrze procentujący, dający rodzinie utrzymanie, łatwy do prowadzenia, będący w ruchu, jedynie z powodu wyjazdu sprzedaje na b. dogodnych warunkach. Wiadomość owocarnia. Senatorska № 2. 16014

Interes dla kupca, rzeźnika lub szynkarza, mały domek w centrum handlu, z dużym sklepem, do sprzedania lub zamiany, warunki b. dogodne. Krakowskie-Przedmieście № 52. Dajczman. 15997

Korzystny interes. Sklep galanteryjno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Mazowiecka № 6. 1820

Karczma z kuźnią do sprzedania w Grochowie № 5/6 z powodu zmiany interesu. 15974

Kawiarnia do sprzedania zaraz z powodu ważnych interesów. Wiadomość ulica Podwale № 11. 15832

Magle są do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 64. 1826

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesów familijnych. Smolna 25. 15999

Poszukuje się sumy rs. 5,000 na 2 № hypoteki w Warszawie. Wiadomość Mazowiecka № 16, w dystrybucji. 16005

Potrzebne są 400 rs. na pół roku, za procent, mieszkanie i obiady. Ktoby takowe zechciał pożyczyć, proszę ofertę złożyć w kantorze pod F. F. 15965

Plac do sprzedania na przedmieściu Targówek. Wiadomość Przyrynek № 15, w sklewie wiktuałów. 15826

Rubli 500 potrzeba zaraz na dom bez pośrednictwa. Wiadomość Marjensztadt 19, u rządcy. 15948

Rubli 3,000 na pierwszy numer po Towarzystwie domu murowanego w Warszawie wypożyczy właściciel № 1 przy ulicy Marjańskiej. 15071

Sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny, zapłacony 400 rs., z powodu wyjazdu sprzedam za 200 rs. oraz 50 wiader wina krymskiego i meble.—Próżna № 8. 15819

Sklep spożywczo-norymbersko-dystrybucyjny z wygodnem mieszkaniem, do sprzedania. Leszno № 50. 15822

Sklep wiktuałów przy ulicy Brackiej pod № 19, jest do sprzedania z powodu interesów familijnych. Wiad. na miejscu. 16001

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Leszno № 9. 16020

Sklep z różnemi towarami, egzystujący lat 20, do sprzedania za rs. 90. Wiadomość kiosk Nowy-Świat. 1828

Sklep mydlarski z towarem do sprzedania. Pańska 66, m. 24. 15946

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Leszno № 65. 15967

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Wronia № 24, róg Prostej. 15794

Skład węgli do odstąpienia. Ulica Leszczyńska № 7. 15548

Sklep wiktuałów z mieszkaniem do sprzedania z powodu wyjazdu. Solna 18. 15793

Warsztat kowalski z całem urządzeniem jest do sprzedania, faeton nowy zdatny na dorożkę, furgon nowy jatkowy na resorach, wóz piwowarski do sprzedania. Wiadomość ulica Solec № 26. 15695

W Otwocku dom murowany i pięć mórg gruntu nad rzeką Świdrem, przy plancie kolei, do budowy letnich mieszkań. do sprzedania, zamiany na sumę, dom lub plac w Warszawie. Wiadomość Ogrodowa 9, mieszkania 7. 15975

Z powodu słabości do odstąpienia bawarja z całem urządzeniem. Cena przystępna. — Piekarska 6. 1804

Z powodu wyjazdu do sprzedania magle za przystępną cenę, w dobrym punkcie. Ulica Chmielna № 38. 15583

Lokale.

Dwa pokoje do wynajęcia przy familii, z meblami, usługą. Tamże obiady gospodarskie 10 rs. miesięcznie. Ulica Nowy-Świat 21—28. 15612

Do wynajęcia w każdym czasie przy zbiegu ulic: Szpitalnej i Zgoda, na wprost Brackiej № 1/2 lokal po cukierni, z piekarnikami, sklep po owocarni, 2 mieszkania na 1-m piętrze, jedno 7 pokojów z wielkim salonem, drugie 5 pokojów z wszelkiemi wygodami i mansarda dla artysty-malarza. Lokale na 1-m piętrze mogą być wynajęte z meblami. Bliższa wiadomość u zarządzającego domem, tamże. 15815

Do wynajęcia od 1-go października: 1, 2 i 3 pokoje. Włodzimierska 19, u szwajcara. 15214

Hoża 8. Blizko gimnazjum, Alei Ujazdowskiej 6 pokojów, na pierwszem 600, albo na trzeciem 500 rs. 15470

Jedna lub dwie panienki mogą znaleźć pomieszczenie, z całodziennem utrzymaniem, usługą i opieką, lub bez takowych; tamże salka,i pokój do wynajęcia, z meblami. Wiadomość: Chmielna № 61, m. 2. 15850

Jest do odnajęcia zaraz lub od kwartału świeżo tapetowane 2 lokale, na pierwszem piętrze i parterze. Hortensja № 5; tamże potrzebna służąca, z dobremi świadectwami, umiejąca prać, prasować, szyć. 15803

Jest pomieszczenie przy familji dla młodej panienki która korzystać może z fortepianu. Żurawia № 45, m. 11. 15320

Leszno 80, do wynajęcia zaraz, na parterze, od frontu 3 lub 5 pokojów, dwa pojedyńcze pokoje, dwie sutereny, oraz od 8 października r. b. na 1 piętrze, od frontu, 8 pokojów, z dwoma wejściami, lokal ten może być podzielony. Wiadomość u rządcy. 15972

Od 1-go listopada, potrzebne mieszkanie: 4 pokoje umeblowane, na 1 piętrze z kuchnią. Oferty składać w Kurjerze, pod literami A. W. 15913

Osoba posiadająca język francuzki jak paryżanka, wysoko muzykalna, poszukuje wygodnego, umeblowanego pokoju, ofiarując kilka godzin zajęcia i dopłatę. Wiadomość: Marjensztadt 4, mieszkania 1. 1829

Pomieszczenie dla panienki, fortepian na miejscu. Marszałkowska 105, mieszkania 8. 15749

Pokój do wynajęcia dla kawalera lub panny, z wszelkiemi wygodami, z kompletną swobodą. Świętokrzyska 48, mieszkania 6, przystanek tramwajowy. 15570

Pokój przy familji z usługą, samowarem i meblami, na parterze od frontu. Nowogrodzka 37, m. 2. 15981

Pokój jeden duży, lub średni z alkową, niezbyt odległy od uniwersytetu, z usługą i przedewszystkiem z dobrem powietrzem i miejscem na fortepian potrzebny jest, dla dwóch studentów. Oferty w Kurjerze pod lit. „M. T. W". 16017

Pokój dla spokojnego lokatora. Świętokrzyska 27, m. 13. 15377

Panienki chodzące na pensję, lub kształcące się prywatnie mogą znaleźć pomieszczenie i rodzicielską opiekę. Wiadomość: od godziny 1-ej do 3-ej po południu: przy ulicy róg Zgoda № 6 i Przeskok № 3, mieszkania № 4. 15627

Potrzebuje się mieszkania z 5-u pokojów z kuchnią, przy ul cach: Smolnej, Instytutowej lub Marszałkowskiej. Zgłaszać się: ulica Włodzimierska № 4, mieszkania № 2. 15906

Sklep z oknem wystawowem, pokojem i kuchnią do wynajęcia od października. Marszałkowska 114. 1640

Tanio zaraz pokój z meblami. Chmielna № 44, m. 7. 16021

W środku miasta pokój kawalerski, umeblowany, z usługą do najęcia. Królewska № 3, mieszkania 16. 16031

Zaraz: umeblowany salon i pokój mniejszy, usługa, samowar. Obiady na żądanie. Marszałkowska 112, m. 3. 16002

Zaraz do wynajęcia elegancki lokal, obszerny salon, 2 pokoje, kuchnia. Walicow 13, róg Grzybowskiej, rocznie 300 rs. 15988

2 lub 3 obszerne pokoje, z kuchnią, parterowe, do wynajęcia od kwartału. Ulica Piękna № 45. 15747

3 pokoje, z kuchnią i jeden pokój z oddzielnem wejściem, do wynajęcia zaraz do 8 października z meblami lub bez, 1 pokój od frontu, 1-e piętro, z meblami, usługą od 1 września; tamże biurko męzkie do sprzedania za 15 rub. Plac św. Aleksandra № 14, mieszkania 4. 15993

54 Śliska, od 7-miu do 2-ch pokojów do najęcia. 15550

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka W. D., Żurawia 9, przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy, pokoje oddzielne, umieszczenie dziecka, dyskrecja zupełna. 15342

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swej specjalności, umieszcza dzieci; pokoje wspólne lub oddzielne, opłata nizka. Zielna 9, róg Złotej. 15844

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 16022

Czyszczenie rękawiczek sposobem chemicznym, bez żadnego zapachu i staranna reperacja tychże, w fabryce rękawiczek J. Lukrec, Tłomackie № 3. 1775

Feliks Morzycki i S-ka, kantor przewozowy, fabryka skrzyń i opakowań. Załatwia ekspedycje i przewozy towarów, wełny, przeprowadzki i opakowanie mebli. Na składzie skrzynie gotowe. Telefonu № 135. 1711

Fotografje najtaniej pięknie wykończone, także powiększenia, we dwie godziny wykonywa zakład, Chłodna 12. 15473

Fabryka ślusarsko-mechaniczna, drwiczek hermetycznych, kominków żelaznych polerowanych, wentylatorów i wszelkich przyborów piecowych i kuchennych Adolfa Haensel przeniesioną została na ulicę Elektoralną 14, obok szpitala. 1699

Jest chłopczyk ośmioletni do oddania na własność, wyznania prawosławnego. Ulica Łucka № 13, mieszkania 27. 15976

Kwit 13316 lombardu przy placu Wareckim zaginął. 15875

Kto zgubił w ogrodzie Saskim medaljonik złoty, z fotografią, złoży opis takowego w kantorze Kur. Warsz. pod literą C. 15982

Książki 4 pozostawione w dorożce d. 18 w sobotę, można odebrać. Koszykowa 29, mieszkania 16. 15966

Kupujący dwa tygodnie temu fortepian za 135 rs., z zadatkiem 10 rs., na Świętojerskiej № 36, w fabryce kapeluszy, proszony jest do odebrania go w przeciągu 24 godzin, inaczej będzie sprzedanym. 15954

Kwit № 16986 kassy zaliczkowej na placu Wareckim № 2, zaginął. Ostrzeżenie zrobione. 1812

Magazyn mebli, oraz zakład stolarski i tapicerski przyjmuje wszelkie obstalunki na urządzenie mieszkań, po cenach przystępnych. Nowy-Świat 39. K. Rabong. 1582

Mamka z obfitym, świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Miodziana № 11, m. 34. 16000

Mamka wiejska, bez długu, ze świeżym i obfitym pokarmem. Ulica Chłodna № 21, stróż wskaże. 15947

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, poszukuje obowiązku. Wiadomość: ulica Stawki 22, mieszkania 17. 15960

Mamka ze świeżym pokarmem, dla której jest Akuszerki, tylko prywatnie. Ulica Bolesławska № 9, mieszkania 10. 15986

Nr 6648 kwit kasy zaliczkowej na placu Wareckiego zaginął. 15963

Na przystępnych warunkach można się egzercytować na dobrem pianinie Świętojańska 31, m. 4. 16030

Obiady gospodarskie po 25 kopiejek, 4 dania. Jasna № 3. 16008

Obiady gospodarskie, zdrowe, na świeżem maśle. Chmielna 28, m. 8. 15891

Po co ten krzyk! Hotel Polski, restauracja utrzymuje piwo z browaru p. Kijok, znane nietylko w okolicy Warszawy, ale w całej Warszawie, Cesarstwie i zagranicą.—przeto śmiało mogę go rekomendować do wypicia na miejscu. 15878

Paszport na imię Korneli Armużewski zaginał w tych dniach, gmina Wierzbno, powiat Węgrów, gubernia Siedlecka, wieś Czerwonka. Łaskawy znalazca zgłosi się Marszałkowska 151. 16003

Siedem rubli nagrody, 20 sierpnia jadąc z dworca kolei W. T. na Krakowskie-Przedmieście, stracono srebrną portmonetę z monogramem, „A. A.". Prosi się uczciwego znalazcę zwrócić w Aleję Ujazdowską № 35, m. 2, za powyższą nagrodę, zatrzymujący nie będzie w portmonecie zawarte. 15837

Wyżeł ciemno-kasztanowaty, z białym wlosem pod piersiami, ośmio-miesięczny, w obroży skórzanej, na kłódeczkę zamkniętej na szyi, zaginął. Znalazca zechce za wynagrodzeniem odesłać na ulicę Ceglaną № 4. 15828

Zastrzegam, że jakichkolwiek bądź długów, które mój syn zaciągnie płacić nie będę, oprócz kwitów z własnoręcznym podpisem moim. A. Bejnarowicz. 15828

Zaginął dowód Petersburskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, na złożone w d. 30 marca 1887 r. przez Antoniego Zawirskiego list zastawny tegoż Towarzystwa № 1263016 na rs. 100. Uprasza się łaskawego znalazcę o złożenie w banku handlowym. 15802

Znane ze swej dobroci piwo „Lezak" i „Kulmbachskie" Karola Machlejd, butelkowane w browarze, sprzedaje się w każdej ilości, w nowozałożonych sklepach: w hotelu Polskim i Angielskim, a także jak dotychczas w browarze przy ulicy Chłodnej № 45 Telefonu № 425. 14658

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23 Августа) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).